Pedro Justiniano T. Kaczorek
Alsina 380
CAPITAL

Correo Argentino Concesión N.

FRANQUEO PAGADO
Concesión Nº 806
INTERIS GENERAL
Concesión Nº 1544

GŁOS POLSKI

LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Redakcja i Administracja:
BERRANO 2076 — T. E. 72-3472
Przeciu 1 peso

ROK XXXII. GŁOS POLSKI — Buenos Aires, 10 Septiembre, Wrzesień, 1954. Nr. 2424

Konsolidacja Zjednoczenia

ORĘDZIE RADY TRZECH NA 15-TĄ ROCZNICĘ WYBUCHU WOJNY

Obywatele Rzeczypospolitej,
Polacy w wolnym świecie.

Zwracamy się do Was w 15-tą rocznicę najazdu niemieckiego na Polskę, poprzedzającego zawarciem zbrodniczego sojuszu pomiędzy Niemcami hitlerowskimi a Rosją Sowiecką. Polska walczyła nie z największą ówczesną potęgą militarną świata, i dlatego pomimo bezprzykładnego bohaterstwa żołnierza polskiego i całej ludności — musiała ulec. Naród Polski, nie bacząc na klęskę wrześniową i rozbiór całego terytorium Rzeczypospolitej pomiędzy Niemcami i Rosję, nie zaniechał walki o swą wolność i niepodległość. Nasi żołnierze, marynarze i lotnicy okryli się wiekopomną chwałą wszędzie, gdzie tylko na świecie toczyła się walka o wolność Polski, a przede wszystkim w Kraju, gdzie naród polski stworzył największe w dziejach armię podziemną.

Mimo walki, cierpień, ofiar i poświęceń bez granic — w 15 lat od chwili wybuchu wojny Polska znajduje się wciąż w niewoli. Sowietyzacja Polski jest nieukrywanym już dzisiaj celem działań reżymu, na którego czele nominalnie stoją: Rokossowski, Radkiewicz i Bierut, a w rzeczywistości rządzą dyktatorzy z Kremla. Z ich woli Polska ma się przeobrazić w część składową nowego imperium moskiewskiego, sowieckiego więzienia narodów, scementowanego politycznym uciskiem i ekonomicznym wyzyskiem.

Tej przemocy i tyranii naród polski stawia opór nieustający, prowadząc w strasznych warunkach walkę o swe istnienie i o swe ideały niepodległości narodowej, wolności i demokracji, rozkwitu gospodarczego i postępu społecznego. Polaków w Kraju i na całym świecie umacnia najgłębsza wiara, że nadejść musi dzień zwycięstwa wolności i demokracji w stosunkach międzynarodowych i że w dniu tym Polska odzyska swój byt niepodległy. W tej wierze Kraj i emigracja stanowią jedność myśli i jedność celów.

Nam pozostajacym w wolnym świecie postawa Kraju dodaje sił w wypełnianiu naszego zadania. Wszystkimi dostępnymi środkami będziemy nadal budzić sumienia, przedstawiając grozę niebezpieczeństwa idącego ze wschodu.

Powołani na okres kryzysu przez Tymczasową Radę Jedności Narodowej, jako przejściowy organ zwierzchni, wzięliśmy na siebie obowiązek czuwania nad podstawowymi interesami Rzeczypospolitej. Wierzymy, że w ustroju naszych władz państwowych na obczyźnie zapanuje praworządność oparta na Konstytucji i podstawowych zasadach demokratycznych. Zgodna wola ogółu Polaków stanowi gwarancję, że cel ten zostanie osiągnięty.

Sytuacja międzynarodowa kryje w sobie wiele niebezpieczeństw, ale także możliwości odmiany losu narodów dziś ujarzmionych. Tocy się zimna wojna, której prawdziwego znaczenia nie może przysłonić najbywsze nawet pragnienie pokoju w krajach Europy wolnej, a tym mniej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Nikt dzisiaj tłumaczyć się nie może, że nie zna celów komunistów meksikowskich. Troska naszą będzie, aby w rozgrywającej się próbie sił tywotne interesy polskie nie były przeoczone ani podporządkowane względom chwilowej taktyki.

W 15-ta rocznicę najazdu niemiecko - sowieckiego na Polskę składamy hołd poległym, przesyłamy braterskie uczucia Rodakom w Kraju i wygnańcom rozsianym na całym świecie. Ślubujemy wierność najwyższej sprawie przywrócenia Polsce niepodległości.

(—) Władysław Anders (—) Tomasz Arciszewski
(—) Edward Raczyński

POWOŁANIE I ZAPRZYSIĘŻENIE EGZEKUTYWY ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Na podstawie uchwały Tymczasowej Rady Jedności Narodowej z dnia 31 lipca br. Rada Trzech powierzyła Gen. dr. Romanowi Odzierzyńskiemu misje utworzenia Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego:

W dniu 27 sierpnia br. Rada Trzech, na wniosek Gen. Dra. Odzierzyńskiego powołała egzekutywę Zjednoczenia Narodowego w następującym składzie:

Gen. Dr. Roman Odzierzyński, — Przewodniczący Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego i kierownik Obrony Narodowej.

Adam Ciołkosz — Wice-przewodniczący Egzekutywy Jedności Narodowej.

Jan Starzewski — Sprawy Zagranicznej.

Zbignie wStypułkowski — Spr. Wewnętrzne.

Kazimierz Sabłat — Skarb.

Bolesław Wierzbiański — Informacja.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych członkowie Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego złożyli ślubowanie na ręce Rady Trzech, Gen. Wł. Andersa, Prez. Tomasza Arciszewskiego i Ambasadora Raczyńskiego. Tekst ślubowania jest następujący:

"Świadom obowiązku wierności wobec Państwa i Narodu Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem w pracy na rzecz oswobodzenia Polski nie ustawać, a troskę o godność, zwartość i moc Rzeczypospolitej za pierwsze sobie mieć przykazanie".

Po akcie ślubowania odbyło się wspólne posiedzenie Rady Trzech i Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego, na którym omówione zostały najpilniejsze zadania stojące przed Egzekutywą zarówno w zakresie wewnętrznych spraw polskich, jak i obrony interesów Polski na terenie międzynarodowym.

Na środę 1go września zostało zwołane w Londynie Posiedzenie Rady Jedności Narodowej, na którym Gen. Odzierzyński przedstawił program prac Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego.

UCHWAŁA RADY NACZELNEJ KOŁA A.K.

Na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia Rada Naczelna Koła A.K. powzięła następujące dwie uchwały:

Uchwała pierwsza:

"W "Ostatnich Wiadomościach" Nr. 87 z dnia 6 sierpnia 1954 r. i w innych pismach ukazało się "Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej w 10-tą rocznicę Powstania Warszawskiego" podpisane: August Zaleski.

Rada Naczelna Koła A.K. zajmuje wobec tej enuncjacji następujące stanowisko:

Jest to wypowiedź małoduszna, zdradzająca że autor nie ma zrozumienia ani wyczucia wydarzeń dziejowych, które miały miejsce w Kraju w okresie ub. wojny.

Wypowiedź taka mogła wyjść jedynie od człowieka, który nigdy nie brał udziału w walce o wolność Ojczyzny i nie ponosił osobistych ofiar ani nie przechodził cierpień związanych z udziałem w tej walce a przypisuje sobie prawo potępiania decyzji dotyczącej największego wysiłku bojowego podjętego przez Kraj w obronie suwerennych praw Rzeczypospolitej".

Uchwała druga:

"P.A.T. ogłosiła, że Rada Ministrów p. Mackiewicza na posiedzeniu w dniu 29-lipca br. uchwaliła projekt dekretu uznawającego "Krzyż Niepodległości pod nazwą Krzyż Niepodległości Polski Podziemnej".

Rada Naczelna A.K. nie tylko ze względów wewnętrzno - politycznych, ale przede wszystkim ze względów zasadniczych odnosi się negatywnie do tego pomysłu w całej rozciągłości i będzie go zwalczać.

Jedynie Kraj po odzyskaniu niepodległości bytu państwowego może ustanowić odznaczenia zwiążane z udziałem w walce Polski Podziemnej".

x x x

Rada Związku Kół Oddziałowych 1 Dywizji Pancernej złożyła w dniu 21 ub. m. oświadczenie wyrażające uznanie generałowi Wł. Andersowi, jako Generalnemu Inspektorowi Polskich Sił Zbrojnych.

PRZED NOWYMI ZMAGANIAMI O UZBROJENIE

Przy panujących w społeczeństwie francuskim nastrojach nietrudno było przewidzieć, że, jak zazwyczajowy przed tygodniem, ratyfikacja umowy o armii europejskiej nie miała czasu uzyskania większości głosów zgromadzenia narodowego, chociaż liczba ich okrągło 50 głosów, i to dzięki poparciu ich przez komunistów.

Co zdatwiło odrzucenie ratyfikacji, a czego nie zdatwiło? Zapobiegło ono włączeniu części armii francuskiej w ramy Europejskiej Wspólnoty Obrony ze składaniem przysięgi na wierność nie Francji lecz Europie, i zapobiegło — jak to formułowano — zepchnięciu Francji ze stanowiska mocarstwowego na poziom państw drugorzędnego z niebezpieczeństwem utraty władania nad terenami zamorskimi. Ten fakt został osiągnięty, natomiast ludzie się ci, którzy mniemają, że głosowanie zgromadzenia narodowego zaniejszyło niebezpieczeństwo niemieckie zapobiegając uzbrojeniu Niemieckiej Republiki Związkowej.

Prezes rady ministrów Mendes - France, przeciwnik ratyfikacji, stwierdził w swym przemówieniu parlamentarnym dwie rzeczy w sposób kategoryczny, a mianowicie, że mimo odrzucenia ratyfikacji nie będzie można celem ubezpieczenia frontu obrony zachodnio-europejskiego uniknąć uzbrojenia Niemieckiej Republiki Związkowej, chodzi tylko o to, w jakiej postaci to się stanie i w jakich rozmiarach — a po wtóre, że Francja musi nadal stać po stronie Zachodu i wchodzić w skład Wspólnoty Paktu Północno - Atlantyckiego by utrzymać niepodległość.

W sprawie pierwszej zasadniczo trudniej tedy teraz może wiesz, niż w kwestii armii europejskiej. Drugie oświadczenie jest bardzo ważne wobec skłonności poważnego odłamu Francuzów do przychylenia się Francji na stronę Rosji Sowieckiej. Dość wyraźnie w tym ruchu przemawiał kolega frakcyjny Mendesa, sędziwy narazie zgromadzenia narodowego Herriot, którego do tego powodzie jego tradycyjnie wrogi stosunek do Niemców.

Ażeby po obalenie w Paryżu ratyfikacji umowy o armii europejskiej nie powstała próżnia polityczna, Wielka Brytania, która, na wniosek powiedziawszy, swoim "wspaniałym odosobnieniem" w kwestii tejże armii dała przyjaciel Francji i dokonały argument opozycyjny, do rzeki, wystąpiła szybko z projektem odbycia w sprawie niemieckiej w ostatniej dekadzie tego miesiąca w Londynie konferencji sześciu kontynentalnych państw zachodnio - europejskich: Francji, Włoch, Niemiec zachodnich, Belgii, Holandii i Luksemburga z udziałem Stanów Zjednoczonych i Anglii. Przedtem jeszcze będą obradowali nad stroną wojskową zagadnienia niemieckiego w Paryżu 14 września szefowie sztabów generalnych 14 państw, należących do Wspólnoty Paktu Północno - Atlantyckiego.

Niezależnie od tego grozi się w Waszyngtonie, że jeżeli do skompletowania obrony zachodnio - europejskiej na podstawie konferencji londyńskiej nie dojdzie szybko do uzgodnienia, rząd Stanów Zjednoczonych jest skłonny zawrzeć z Niemiecką Republiką Związkową umowę bilateralną w sprawie jej uzbrojenia.

Rząd niemiecki ze swej strony domaga się teraz zrealizowania bez zwłoki pełnej suwerenności Niemieckiej Republiki Związkowej, chociaż kanclerz Adenauer liczy się z tym, że pod względem liczebnym będzie przyczynek wojskowy Republiki Związkowej do obrony Europy zachodniej ograniczony.

W kwestii zaś roli w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich zmagania polityczne wchodzą teraz w nowy, zaostrzony okres. Będą one — nie potrzeba tego wykazywać — zaważały w najwyższej mierze o nasze bezpośrednie interesy narodowe.

Północno - amerykański sekretarz stanu Foster Dulles przesuje nazwie wciąż jeszcze w Manilli na Filipinach, nad doprowadzeniem do skutku paktu południowo - wschodnio - azjatyckiego, do którego ma się należeć Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Australia, Nowa Zelandia, Filipiny, Siam i Pakistan. Filipiny naległy, by pakt objął także narodowe chińskie wyspę Formozę, ale przeciwko temu oświadczyły się mocarstwa zachodnie, widocznie niepewne losów Formozy, chociaż siódma flota północno - amerykańska jest w stanie pogotowi wobec ostrzeliwania przez czerwone Chiny ufortyfikowanej wyspy Quemoy, leżącej przed Formozą. Za to Foster Dulles przyrzekł Filipinom daleko sięgącą pomoc w zabrojeniu i bezwzględną obronę ich w razie ataku komunistycznego.

Ciekawe jest, że Indie usiłowały odwieść Wielką Brytanię od tworzenia się w Manilli paktu, co nie dało rezultatu. Natomiast rząd brytyjski zażądał, by wyraźne określenie: "na wypadek ataku komunistycznego" zastało zastąpione ogólnym: "na wypadek ataku z jakiejkolwiek strony". Zapadnie też decyzja czy nowy pakt ograniczy się do stylizacji paktu północno - atlantyckiego, czy też przyjmie on jeszcze dalej idącą formę umowy Stanów Zjednoczonych z Australią i Nową Zelandią.

Nie można powiedzieć, by dyplomaci głównych mocarstw narodów wolnych nie mieli pełnych rąk roboty.

VERUS

3 państwa w hołdzie 1 Dyw. Panc.

Zbyt słabe są czasem słowa przekazane na piśmie lub druku. Nie oddadzą one potęgi milczenia. Nie oddadzą gry barw, wrażenia muzyki ani wzruszenia drgającego w głosie. Dlatego tak trudno przekazać wrażenia z uroczystości I Polskiej Dywizji Pancernej, obchodzonej przez trzy kraje. Było to ich święto. Święto miast i wsi Francji, Belgii i Holandii i pochód triumfalny żołnierza polskiego dawnym szlakiem zwycięstwa. Dla zamieszkałych tam Polaków było to i świetlem i triumfalnym pochodem, którego splendor spływał na każdego, kto może pochlubić się tym, że godłem jego jest Orzeł Biały. Dla nas z oddali, wzruszająca jest wiadomość że na drodze wiodącej przez trzy państwa powiewają chorągwie polskie, że dźwięki "Jeszcze Polska nie zginęła" brzmią przed tymi mnami innych państw i ulice tonę w kwiatach ku czci żołnierza polskiego.

Uroczystości te nie miały w sobie nic z konwenansu, lecz były objawem nie tylko czci lecz prawdziwego, niemal religijnego kultu. Przez długie miesiące pracowali gospodarze nad godnym przyjęciem żołnierzy polskich, których uważają za własnych bohaterów narodowych. Przyjęcie wykazało do włożył myśli i serca w tę pracę.

Uroczystości rozpoczęły się dzieniem hołdu poległym. Mimo deszczu zebrały się tłumy na cmentarzu w Langannerie - Urville. Sto jednaście sztandarów polskich organizacji we Francji pochyliło się nad grobami. Świat, na reflektorów skupiły się na ołtarzu. W ciszy padały słowa modlitwy za poległych. Po modlitwie za zmarłych zapanowała długa cisza i w zupełnej ciszy tłum opuścił cmentarz. Na grobie dyrektora Rioux, który wraz górnikami polskimi doprowadził ten cmentarz do obecnej świetności, generał Maczek złożył wieniec. Pośmiertnie dyr. Rioux został odznaczony orderem "Polonia Restituta".

Po opisanych już uroczystościach odcinka pomnika w obecności gen. Andersa, następnym etapem było Chambois. Na skrzyżowaniu dróg omijać trzeba w środku drogi kępę okoloną łańcuchami. Otoczona kwiatami obrzymia tablica głosi, że w tym miejscu żołnierz polski zadecydował o wyniku bitwy, zamykając Niemcom ostatnią drogę odwrotu. Napis składa hołd 10. p. drag. 1. dyon. pancz. i 24 p. ułanów. Przy składanie wieńca pod tą tablicą trzebacz oczywiscie apel i wtórują mu dzwony z okolicznych kościołów i syreny fabryk. Witają i gorąco miejscowi gospodarze, twarde, kościste chłopy normandzkie. Na wrzeciwnich skromne przyjęcia, które powiązać się będą na długiej drodze uroczystości, wywierają może głębsze wrażenie niż wielkie i barwne obchody. Odzam wa się jakby bezpośredni kontakt bliskich serc jakby silny prąd i, idący z jednej piersi do drugiej bez pośrednika, tak silny, że może mniejszej każda przeszkoda stoja na drodze. Niemo spojrzenia w oczy i mocny uścisk spracowanej ręki są czasem wymowniejsze od tyrady wysztukanych słów. Oni wystawili w tablicę i z chwalebnymi czadami zdecydował, że na "Mazurdie", wzdłuż widocznym dobrze w daleką przemienia, wznio się pomnik — kolumna, aby głosił chwałę żołnierza polskiego.

Na to "Mazurze" wspina się tłumny pochód, witany po drodze sztandarami i na wzniesień, którego zdobyście i utrzymanie zadecydowało o zwycięstwie pod Falaise. Wśród Szydłowski, dowódca oddziałów obsadzających "Mazurze" żywo opisuje przebieg bitwy. Gen.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Staraniem Zarządu Zw. Polaków w Argentynie odbędą się

AUDYCJE RADIOWE Z OKAZJI ROCZNIC

15-to lecia wybuchu II Wojny Światowej,
15-to lecia zapoczątkowania Ofensywy Krajowej,
14-to lecia chwały walk Lotnictwa Polskiego o W. Brytanię
10-cio lecia chwały walk Oręża Polskiego o Monte Cassino,
10-cio lecia chwały walk Oręża Polskiego pod Falaise,
10-cio lecia Powstania Warszawskiego.

w dniach:
19 września, niedziela, od 9.30 do 10-tej w Radio Excelsior
25 września, sobota, od 9.00 do 9.30, w Radio Pueblo
25 września, sobota, od 17.45 do 18.45, w Radio Porteño.

Lo hecho en materia de Educación Popular supera la labor de más de una Centuria

En diversas oportunidades he sido solicitado la trascendencia de la labor desarrollada por el gobierno justicialista, en materia educacional, tendiente a abrir al pueblo argentino las puertas de la capacitación y la cultura. Ahora, en ocasión del cumplirse el octavo aniversario de la asunción del general Perón a la primera magistratura, resulta singularmente ilustrativo observar, con sólido retrospectivo, el sacrificio paciente de la realizada, para alfiler en toda su trascendencia la cantidad de una obra que en fines precedentes a ella historia patria y que ofrecen en menos de dos lustros, unos resultados que superan a lo de la Nación durante más de una centuria.

A los vigentes realizaciones del Primer Plan Quinquenal, que debieron a la república de millares de escuelas, llevando la cantidad a 10 los más remotos rincones del país, se suman ahora los previstas en el Segundo Plan de gobierno, con importancia tan para su práctica, relacionadas directamente con la verdadera popularización de la educación. Baste señalar, para impedalar nuestras afirmaciones que la redonda autoridad de las cifras, que con las excepciones que se hallan actualmente en edad de escolaridad, será posible abrir las aulas primarias a una de 1.350.000 alumnos, el número que la inscripción para la enseñanza media superó el último año, los 178.000 educandos, pasando también de los de nivel los planes que se capacitó en sus escuelas técnicas y de orientación profesional dependientes del estado federal.

Durante el transcurso del quinquenio 1953-57, se terminarán, y habilitarán todos los edificios educacionales en construcción o construidos durante el desarrollo de la primera planificación gubernamental y se pondrán asimismo en funcionamiento todas las escuelas construidas por la Fundación Eva Perón, en cumplimiento de su plan de 1000 establecimientos. Además se concretarán las que las directivas expresas particulares por el general Perón y dentro de las previsiones establecidas en el plan de inversiones estatales, se encaran las construcciones y dotaciones de elementos requeridos por las establecimientos técnicoprofesionales, de aprendizaje y orientación profesional y universitarias, que revisan extraordinaria el logro de los objetivos del Segundo Plan Quinquenal.

Todas estas realizaciones, señalan elocuentemente la constante preocupación del estado justicialista por el problema de la educación y la cultura tendiente a capacitar los ciudadanos para la convivencia social, económica y política del país; a liberar al pueblo el acceso a todas las fuentes del conocimiento y al crear un ciudadanía, una clara conciencia nacional, formando integralmente profesionales, técnicos, artistas individuales y artesanos, en proporción a las necesidades de la república y de acuerdo con su desarrollo moral y material.

Lo hecho en los últimos ocho años, verdaderamente asombroso, constituye, junto con la enseñanza del general Perón, la más firme garantía del total logro de los nobles objetivos en cuya demanda ansiosa, resultaman todo el país toda.

El plan hidráulico y el dique "Las Pirquitas"

En el Segundo Plan Quinquenal, que interpreta, en su texto, el pensamiento político — económico del presidente de la República, se detallan, en forma concreta, el diseño de irrigación y hidroeléctrico de las aguas para lograr energía en forma de, plan llegar a grandes extensiones estériles por faltarles dicho elemento. Además de asegurar el riego, se procura con ello la generación de energía eléctrica por medio de dínamos. Así se hace la grande en de la patria y la felicidad del pueblo, objetivos fundamentales de la nueva era.

Como una demostración más de las grandes obras que el Estado realiza en la provincia de cuyo gobierno, puede citarse los trabajos que se llevan a cabo en el dique "Las Pirquitas", sobre el río del Valle, en Catamarca.

Se trata del dique de tierra más grande que se construye en la país. Tendrá 75 metros de altura, a contar desde el suelo rocoso que le sirve de base, en un volumen de 2.850.000 metros cúbicos de tierra, lo que lo convertirá en verdadera montaña artificial ejemplar técnico de alto valor que ha logro do la ingeniería moderna.

La capacidad del embalse alcanzará 65.000.000 de metros cúbicos. El lago artificial, a formarse alcanzará una superficie de 276 hectáreas. Se asegurará el riego regular de 10.000 hectáreas y se colocará una central eléctrica con una potencia de 2.200 kilowatios que anualmente generará 14 millones de kilowatios-hora.

La "Grues i Bifinger, E. N." empresa nacionalizada, dependiente del Ministerio de Industria y Comercio, que preside calificaría como modelo en su género, y, a la par de otras similares a cargo del Estado, verdadera escuela de técnicos argentinos, tiene a su cargo esta importante obra en cuanto a el curso progresivo del gobierno justicialista en los beneficios de adelanto y civilización que brinda al pueblo de la Nación.

Las proyecciones kilométricas que el Segundo Plan Quinquenal consagra como un sistema integral de recoger y canalizar el agua de la tierra, hacia destinos productivos, reconocerá la agricultura e incrementará los productos de la ganadería que sea las riquezas mayores del país, da centar el bienestar que a las industrias de las ciudades proporcionarán las centrales hidroeléctricas que van surgiendo a la par.

BIURO ADWOKACKIE m/38
dgr. JAN SZAJDA — Dr. ANTONIO L. RODRIGUEZ
WEEKLIE SPRAWY PRAWNE, CYWILNE I KARNE
Godz.: 16 — 19. — Od poniedziałku do piątku włącznie;
Capital, c. RODRIGUEZ PEÑA 335, 1 p. F. T.E.: 35 - 1258.

SPRAWOZDANIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DOMU POLSKIEGO

za okres od czerwca 1953 do lipca 1954 roku.

Dochody:

1. Saldo z maja 1953	$ 538.85	
2. Ogólny dochód w kasie VI.53—VII.54	$ 25,237.45	25,776.30
Rozchody:		
1. Wydatki administracyjne	$ 129.30	
2. Inkasent Sr. Mambrani	$ 1.387.20	
3. Wydatki na zabawę i herbatki	$ 6.505.45	
4. Wpłaty do Związku Polaków	$ 20.354.00	25,275.95
Saldo na dzień 25 lipca 1954	$	500.35

Objaśnienia:

ad 2. (dochody): Na wpływy do kasy składają się składki członkowskie i dochody z zabaw.

ad 2. (rozchody): Inkasent Mambriani, zbierający również składki dla Klubu Polskiego, pobiera jako rekompensatę 20 procent z sum zebranych. — Aby nie było w przyszłości tego wydatku, prosimy o możliwe wpłacanie składek w Domu Polskim.

ad 3. (rozchody): Wydatki na zabawę i herbatki składają się w przeważnej części z wydatków na sale i orkiestrę.

ad 4. (rozchody): Za wpłaty do Związku Polaków zostało wykończone piętro oraz część robót w Restauracji Domu Polskiego.

Towarzystwo odbyło w ciągu swej kadencji 25 Zebrań Zarządu. Listów, łącznie z zaproszenia mi wysłano 1100. Otrzymano 18.

Towarzystwo posiada 380 członków, z tego: Płacących 161. Nie płacących (do których nie dojechała inkasent lub którzy nie chcą płacić) 110. Wyjechało 6. Zmarło 3. W ciągu roku gospodarczego przyjęto nowych członków 35.

Towarzystwo stało się jednym z najmocniejszych filarów Domu Polskiego pozostawiając, jeżeli chodzi o wpłaty do Związku Polaków, daleko za sobą wszystkie inne Towarzystwa. W tym wysiłku nie wpłno nam ustawać w przyszłości.

APEL

PAMIĘTAJCIE O INWALIDACH

"W dniu Święta Żołnierza Polskiego zwracam się do wszystkich Polaków rozsianych w wszystkich świecie, by nie szczędzili choćby najskromniejszych datków na Związek Inwalidów Polskich Sił Zbrojnych.

Inwalidzi wojenni bowiem stanowią tę część naszej emigracyjnej rodziny, która musimy otaczać szczególna pamięcią. W walce o wolność Narodu, w walce o zwycięstwo nad wrogiem oddali swe siły, zdrowie zachowując wierność żołnierskim standarom i wiarę, że ofiara ich nie pójdzie na marne, jeśli współrodzina, zgodnym wysiłkiem bronić będziemy słusznych praw Polski.

"Związek Inwalidów Wojennych dał przykład w ramach swej organizacji zgodnej, koleżeńskiej współpracy ludzi różnych przekonań. Wierzę, że będzie nadal wzorem tej współpracy, pogłębiając sympatię i szacunek, jakim cieszy się w całym społeczeństwie.

"Niechże jednym z wyrazów tej sympatii będzie tegoroczna zbiórka na Inwalidów.

Kazimierz Sosnkowski
Generał Broni

SPŁACAMY DOM

Na spłatę długu hipotecznego ciążącego na Domu Polskim wpłaciły następujące osoby:

5694 Rabalski Henryk	50.00
5695 Kawecki Bohdan	100.00
5696 W.T.	50.00
5697 Grodzki Tadeusz	200.00
5698 Robrek Stefan	30.00
5699 W. F.	10.00
5700 Kowalewski Józef	200.00
5701 Fijuth Lucjan	1.000.00
5702 uniwersitony	—
5703 Stanisznka Antoni	100.00
5704 Rusinkiewicz Roman	100.00
5705 Smietański Zygmunt	10.00
5706 Antkowiak Apolinary	10.00
5707 Smietańska Eugenia	10.00
5708 Dorobek Stanisław (Koło Saperów)	50.00
5709 Mika Jan	100.00
5710 J. L.	200.00
5711 M.K.	10.00
5710 Szczuka Jerzy	10.00
Razem $	2.240.00

Wszelkie wpłaty na Centralny Dom Polski prosimy kierować wyłącznie do Sekretariatu Generalnego Związku Polaków, Serrano 2076.

Mgr. STEFAN F. HAWLENA

Kronika Argentynska

— Państwowy Bank Hipoteczny otworzył ostatnie oddziały w niej zaowiedzach Formosa, Comodoro Rivadavia, Junin, Viedma i Rio Gallegos. W tym samym kierunku idzie rozwój Banku Przemysłowego. Powstaje to w związku z koniecznością decentralizacji przywyżu argentyńskiego jak również robót konstrukcyjnych.

— Liczba ludzi uczęszczających do kin i teatrów w Argentynie wzmaga się ostatnio w stosunku o wiele większym niż przyrost ludności. Wzrost liczby wykupionych biletów kinowych przypomina (w cyfrach proporcjonalnych a nie absolutnych) podobną tendencję w Stanach Zjednoczonych. Na trzecim miejscu stoi Anglia i o wiele bardziej w tyle pozostaje 18 państwa europejskie i amerykańskie. W ostatnim kwartale roku 1953 i pierwszym roku 1954 wzrósł również znacznie wskaźnik sprzedaży w handlu detalicznym wyrobów skórzanych i wyrobów wełnianych. Odpowiednio szczegółowe w tym względzie dostarcza nam ostatnia publikacja. Państwowej Dyrekcji Służby Statystycznej.

— Dwie posłanki do Parlamentu argentyńskiego, uczestniczące w obradach Międzynarodowej Unii Parlamentarnej w Wiedniu pp. Delia D. de Parodi i Magdalena Alvarez zdnaczą wielkie sukcesy oratorskie. Niezależnie od tego, panna Alvarez nieoficjalnie mianowana została "Miss Parlamentu" a to dla swego wdzięku kobiecego.

— 30 sierpnia upłynęło 97 lat od czasu otwarcia pierwszej linii kolejowej Ferrocarril Oeste (dzisiaj Sarmiento). W tym samym dniu zmarł w Buenos Aires ostatni maszynista pierwszej lokomotywy tej kolei, która nosiła nazwę "La Porteña" i wycofana została z ruchu w roku 1888.

— Jeden z sędziów cywilnych stolicy wydał w ostatnich dniach wyrok rozstrzygający spór dwu kobiet o emerytura po zmarłym, który choć niejednoznaczny, ale był mężem obu. Pierwsza żona żyła z nim przez pięć lat. Zmarły uzyskał rozwód w Montevideo, i zawarł tamże drugi związek małżeński, w którym pozostawał przez 17 lat aż do momentu śmierci. Z drugiego małżeństwa zmarły miał potomstwo, małżeństwo pierwsze było bezdzietne. Sędzia stanął na stanowisku, że drugie małżeństwo było ważne z punktu widzenia prawa argentyńskiego, pozatem miało ono o wiele więcej cech trwałości i prawdziwego małżeństwa, niż pierwsze.

— Dnia 1 września wystartowało do lotu do Gwatemali 5 samolotów wojskowych argentyńskich, które przywiozą do Argentyny ponad sto osób, zwolenników rządów b. prezydenta Arbenza, pięć wysunięcych na podstawie praw azylu w gmachu ambasady argentyńskiej w Gwatemali. Miesiąc Argentyna a Gwatemala zaryzowała się znaczna różnica poglądów odnośnie interpretacji przepisów o prawie azylu. Gwatemala wbrew stanowisku Argentyny nie lega na prawo kontroli identyczności i bagażu osób wyjeżdżających.

ESTUDIO JURIDICO "HAWLENA" w Bs. As. i Eva Peron
Mgr. S. F. Hawlena przy współpracy drów. L. Salomonoff i A. Salerno załatwia w Argentynie i zagranicą wszelkie sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, karne i administracyjne — Kontrakty; sprawy dotyczące nieruchomości; małżeńskie, alimentacyjne; rozwody argentyńskie i zagraniczne; zakładanie, rejestracja i rozwiązywanie spółek; sprawy wekslowe; zatargi pracy; dokumenty do obywatelstwa i na wyjazd, sprostowanie tytułów; sprawy kryminalne i sprawy wizowe w konsulatach; księgowość przedsiębiorstw i podatki (własny księgowy i doradca podatkowy).
ODRĘBNY DZIAŁ: — kupno i sprzedaż nieruchomości i interesów handlowych.
BUENOS AIRES: Rodriguez Peña 382, 1p. "C", T.E. 40-2207; godziny: 11—12 i 17—19 (za wyjątkiem śrócz).
EVA PERON: G. 774 (bis) T.E. PAZ 1232 środy i soboty: 15.—18.30.

LEGITYMACJA SKARBU NARODOWEGO — PASZPORTEM KAZDEGO POLAKA

ŚWIETO ŻOŁNIERZA W OSIEDLU B. ŻOŁNIERZY

Stow. "Orzeł Biały" w Marlo sprawiło prawdziwe niespodzianke demonstrując na tegorocznym święcie rocznicy sierpniowej ofiarę dorobek na polu pracy polskiej wśród młodego pokolenia. Program uroczystości wykonała prawie w całości młodzież. Najmłodsza, urodzona już na obczyźnie i starsza, której chociaż miejsce urodzenia jest Polska, kraj ma już tylko z opowiadania, lub inglisych wspomnień dziecińtwa. Jedynych i drugich łączy jednak wspólna krew i mowa ojczysta, którą władają nie mniej poprawnie jak ich rodzice.

W osiedlu "Aguila Blanca" czynnie jest przedszkole skupiające ponad 20 dzieci prowadzone z poświęceniem przez p. Woronowicz oraz kurs przedmiotów ojczystych dla starszej dziatwy kierowany przez niestrudzoną p. Czechodnikow. Całością opiekuje się P.M.S. przy wydatnej pomocy Harcerstwa.

Mimo kłopotów materialnych i moralnych związanych ze znaną społeczeństwu polskiemu historią budowy osiedla "tego prawdziwego skandalu społecznego" — jak słusznie określił na ostatnim Walnym Zjeździe Polaków w Arg. przewodniczący Sądu Obywatelskiego niekoścze się pasmo prościej, czasowych obciążeń i zmart wień — mieszkańcy Aguila z przy dziwie żołnierskim uporem, nie tylko walczą o utrzymanie swych domostw, lecz w wynajętym lokalu organizują patriotyczne życie społeczne, zabezpieczając młodzież przed wynarodowieniem. Godnym podkreślenia jest fakt, że dzieci małżeństw mieszanych polsko - włoskich równie dobrze mówią po polsku jak ich rówieśnicy "czystej krwi". Polacy — zasługa to niewątpliwie matek, które same opanowały język polski i pokochały kulturę polską, zawsze bliską włoskiej, czerpiąc soki z wspólnego grecko rzymskiego źródła.

Na uroczystości młodzieżowe w Marlo przybyli liczni polscy z Przesem Zw. Pol. w Arg. p. inż. St. Sliwińskiw na czele, stawił się również i poczet sztandarowy Kręgu Wędrownych Zniczy, który wziął udział w Mszy św. (odprawionej przez Kapelana harcerskiego ks. Maciaszka,) jak również i w uroczystości poświęcenia nowego Powstania Warszawskiego.

W części artystycznej wystąpiły najmłodsze latorośle z przyjęciem stawiając swe pierwsze kroki "na desce sceniczną" — wszystkie wykazały największą starannoś w wykonaniu swych "ról" śpiewanych, tańczących i recytacjach. Na szczególne zasługują 5-letnia Maryjka Ubysz swym talentem, wygłoszonym wierszyku o "Rukmach Warszawy". Przezabawny był dwuletni Rysio Boniecki (któ rego rodzice w trzecim pokoleniu przebywają już na obczyźnie) w swym wierszyku i "tańcach".

Drugą część programu wypełniło poważne słuchowisko w reżyserji p. Gaworowskiego, przy akompanjamencie fortepianowym p. Miry Sakowiczówny, opiewające dzieje bohaterskiej stolicy.

Uroczystość zakończyło przewówienie przesza inś. Sliwińskiego, który złożył serdeczne gratulacje tym, których zasługą była ta naprawdę udana impreza. W czasie wizyty w Osiedlu goście pedejmowani byli suytem śniadaniem; zakuski, indyki pieczone, torty i napoje były wyrazem staropolskiej tradycji i gościnności Gospodarzy.

TRAKTAT PRZYJAŹNI PAŃSTW BAŁTYCKICH

W dniu 29 sierpnia br. z inicjatywy Stowarzyszeń ex-Kombatantów Estońskich, Łotewskich i Litewskich podpisany został Traktat Przyjaźni Bałtyckiej.

Akt powyższy podpisali: w imieniu kombatantów estońskich, pp. Dr. A. Okas i R. Pedasto, w imieniu kombatantów łotewskich: pp. F. Gaisaia i G. Direlis, w imieniu kombatantów litewskich: pp. C. Diminskis i N. Galegkas.

Prócz gospodarzy zabierali równie głos reprezentanci narodów zaprzyjaźnionych. Ze szczególną uwagą i uznaniem wysłuchano przemówienia przedstawiciela Stowarzyszenia Polskich - Kombatantów. Pozatym i okolicznościowe przemówienia wygłosili: Gen. Drągojów (Kroacja), J. Nemoczek (Węgry), V. Dragowicz (Białoruś), B. Zota (Ukraina).

Z wypowiedzianych słów wypływało głębokie zrozumienie groźnej sytuacji państw za Żelazną kurtyną oraz konieczność zjednoczenia się we wspólnej walce z komunizmem.

— MÓW W DOMU PO POLSKU —

Jeżeli chcesz zjeść po polsku to pamiętaj, że
RESTAURACJA — BAR
w Domu Polskim — Serrano 2076
wydaje CODZIENNIE — kolacje,
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA — obiady i kolacje.
Menu specjalne: czwartki — flaczki po warszawsku, piątek — ryba faszerowana, sobota — bigos myśliwski.
w niedziele i święta — obiady i kolacje.

RODAKU! ZŁOŻ OFIARĘ NA SPŁATĘ DŁUGU DOMU POLSKIEGO!

PRZEGLĄD POLITYCZNY

MASOWE DEZERCJE Z MWD

Dzieciaki agentów wywiadu sowieckiego na Zachód stają się coraz częstsze, a ostatnio w Wszystkich zarówno jaki Londynie rozeszły się pogłoski o przybyciu aż kilku dezerterów z MWD.

Wśród uciekinierów tych przewiadywali dawni t. zw. ludzie Berii, którzy obawiali się o swój los.

Amerykański Departament Stanu, przedstawił na konferencji prasowej b. szpiega sowieckiego w Japonii Rastowerowa, korzystającego obecnie z azylu w Stanach Zjednoczonych, zapowiedział, iż w najbliższym czasie przedstawi prasie co najmniej czterech dalszych b. agentów. Dotychczas uciecka ich otoczona była całkowitą tajemnicą, obecnie jednak departament stanu postanowił zmienić swą taktykę w tej dziedzinie i nadawać dezercjom agentów MWD, większy rozgłos.

Niedzielne pismo londyńskie "The People" twierdzi, iż ostatnio co najmniej dwóch do trzech agentów przechodzi co tydzień podziemnymi drogami na Zachód. Według tego pisma kilkudziesięciu agentów przesmuglowano w ten sposób w ciągu ostatnich miesięcy z Rosji, a w samym Londynie znajduje się podobno szesciu spośród nich.

"The People" twierdzi, że b. agenci MWD po dokładnym zbadaniu i stwierdzeniu, że nie są podstawowymi szpiegami, umieszczeni zostają u specjalnie wybranych rodzin brytyjskich. Gospodynie składają przysięgę, że zachowają tajemnice, a MI5 pokrywa wszelkie koszty utrzymania tych niezwykłych lokatorów, którzy ponadto otrzymują 13 funtów tygodniowo, na drobne wydatki.

Za te opłatę b. agenci MWD pracują 8 godzin dziennie z oficerami MI5 dostarczając im informacji na temat działania MWD i innych sowieckich urządzeń oraz na temat wewnętrznych stosunków w Rosji.

"The People" twierdzi, iż niektórych agentów skierowano na uniwersytety dla umeśilwienia im wykształcenia technicznego, a innych wysłano na kontynent, gdzie mają pomagać w pracy propagandowej i kontrwywiadu. Zacenia listów do Rosji do ich dawnych żon i dowiedzenia im, jak dobrze powodzi się na zachodzie b. agentom MWD, którzy "wybrali wolność".

"New York Times" ostro krytykuje wywiad amerykański za wykorzystywanie Rastowerowa dla celów propagandowych i zatajania innych b. agentów sowieckich. Waszyngtoński korespondent tego dziennika Reston ostrzega, że wywiad musi działać w tajemnicy, jeśli chce działać sprawnie.

Prasa japońska doniosła, jakoby wskutek rewelacji Rastowerowa aresztowano w Tokio b. urzędnika japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych i pewnego b. urzędnika amerykańskiego za udzielanie informacji wywiadowi sowieckiemu.

Tokijski dziennik "Asahi Szimbu" twierdzi, jakoby policja prze prowadzała dochodzenia wśród 50 urzędników japońskich ministerstw spraw zagranicznych, skarbu i obrony oraz wyższych wojskowych i dziennikarzy.

KOMPROMISOWA USTAWA ANTYKOMUNISTYCZNA

(IC) — W dniu 19 sierpnia odbydwie Izby Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliły zmodyfikowaną i kompromisową ustawę, która stwierdza, iż partia komunistyczna jest w Stanach Zjednoczonych organizacją nielegalną. Ustawa, nazwana oficjalnie "The Communist Control Act of 1954" uchwalona została w Senacie bez żadnego głosu sprzeciwu. W Izbie zaś niższej 265 posłów głosowało za ustawą, 2 głosy przeciw ustawie. Po uchwaleniu ustawę przesłano do Białego Domu do podpisu prezydenta Eisenhowera.

Oryginalny projekt ustawy, wniesiony przez senatora Huberta Humphrey, demokraty z Minnesoty, przewidywał karę do 10 tys. dolarów za nalesenie do partii komunistycznej. Zmodyfikowana ustawa wyjmuje wprawidzie partie spod prawa, nie naznacza jednak żadnych kar za należenie do niej. Natomiast członkowie partii komunistycznej pozbawieni zostają praw obywatelskich, jako należący do organizacji, której celem jest obalenie rządu Stanów Zjednoczonych przy pomocy siły i gwałtu. Wobec tego komuniści w przyszłości nie będą mogli piastować urzędów federalnych, pracować w fabrykach zbrojeniowych oraz wystawiać swych kandydatów do wyborów. Pozatym komuniści będą zmuszeni rejestrować się w Departamencie Sprawiedliwości, zgodnie z prawem Wewnętrznego, Bezpieczeństwa z roku 1950. Rząd prezydenta Eisenhowera oraz szef FBI Edgar Hoover byli przeciwni antykomunistycznej ustawie w przewiadczeniu, iż ona jeszcze bardziej wpędzi komunistów pod ziemię, gdzie tropić ich będzie coraz trudniej. Przeciwnie senator Estes Kefauver, demokrata z Tennessee, był przeciwny ustawie twierdząc, że politycznych przekonań nać nie uda się zatamować żadnymi ustawami.

ZDROWY SĄD O BOMBIE WODOROWEJ

W przytoczonym przez londyński "Evening Standard" przemówieniu arcybiskupa Canterbury Fishera znalazł się ustęp poświęcony bombie wodorowej. — "Nie jest on największym niebezpieczeństwem epoki — powiedział dostojnik kościoła anglikańskiego. — W najgorszym razie, wszystko czego może ona dokonać, to w jednej chwili przenieść znaczną ilość osób z tego świata do innego, bardziej życiodajnego, w którym i tak kiedyś będą się one musiały znaleźć".

SAMOBÓJSTWO PREZYDENTA VARGASA

Samobójstwo prezydenta Brazylji, Vargasa spowodowane naciskiem armii brazylijskiej, domagającej się jego ustąpienia wywołało głębokie wstrząsy wśród ludności tego państwa. Jest to rzadki wypadek, prawie wyjątkowy w dziejach nowożytnych samobójstwa głowy państwa.

Prezydent Filho, który objął władzę po śmierci prez. Vargasa stworzył rząd jedności narodowej.

Prez. Filho, należy do postępowej partii społecznej, która sprzymierzona była z partją robotniczą zmarłego prezydenta Vargasa, nowy rząd oprze się na jednak na szerokim wachlarzu partyjnym, łącznie z konserwatywną opozycją.

Nowy rząd jedności narodowej sprawować ma władzę do października, kiedy nastąpią wybory do izby deputowanych oraz dla obsadzenia dwóch trzecich mandatów w senacie.

Zwłaszcza prezydenta Vargasa przetransportowano do miejsca jego urodzenia Sao Borja, gdzie odbył się pogrzeb. Otwarta trumna ze zwłokami prezydenta wieziono na lawecie armatniej przez ulice Rio de Janeiro, na które wyległy wyjątkowe tłumy.

W pewnej chwili tłum otoczył lawetę i robotnicy wzięli trumnę na ramiona i donieśli ją aż do lotniska. Wokół trumny utworzył się własny kordon.

We wszystkich miastach Brazylji zamknięto sklepy i urzędy na znak żałoby, nie powtórzyły się jednak rozruchy, podczas których nocy poprzedniej zwolennicy zmarłego prezydenta zdemolowali lokale partii prawicowej, gmachy dzienników opozycyjnych oraz biura konsulatu Stanów Zjednoczonych w Bello Horizonte.

Najkrwawsze rozruchy miały miejsce w Porto Alegre, stolicy prowincji, z której pochodził prez. Vargas. Wojsko zaczęło w mieście tym strzelać do tłumów i 3 osoby zostały zabite, a 10 odniosło rany.

Wśród ubogiej ludności brazylji prez. Vargas uchodził za jej rzecznika i obrońcę przed wyzyskiem. Do podniecenia nastrojów przyczynił się list przedśmiertny prez. Vargasa, w którym oskarżył on obce instytucje finansowe i kapitalistyczne o machinacje, które doprowadziły do kryzysu.

DE GASPERI ZMARŁ.

Alcide de Gasperi najwięksy powojenny mąż stanu Włoch i jeden z trzech głównych inicjatorów polityki zjednoczenia Europy, zmarł w dniu 19 sierpnia na atak serca w swej willi w Sella Val Sugana w północnych Włoszech.

Stojąc na czele siedmiu kolejnych rządów włoskich od 1946 do 1953 r. De Gasperi wprowadził Włochy do sojuszu zachodniego przyczynił się do zjednoczenia europejskich przemysłów węglowego i stalowego oraz był jednym z głównych (wórców projektu europejskiej wspólnoty.

De Gasperi urodził się w 1881 r. we wsi w południowym Tyrolu który wówczas należał do Austro-Węgier. W 1911 r. został posłem do parlamentu austriackiego, a po traktacie wersalskim został posłem do parlamentu włoskiego.

Po "marszu na Rzym" w 1922 partia ludowa weszła do rządu Mussoliniego, czemu de Gasperi energicznie się przeciwstawił. W pierwszym okresie ("umiarkowanego faszyzmu", od 1922 do 1925, de Gasperi bezustannie ostro krytykował i atakował nowy reżym W 1925 r. uznając że dalsza jawna działalność jest niemożliwa, wycofał się do swego domu w Dolomitach. Po załamaniu się faszyzmu w 1943 r. de Gasperi wstąpił do komitetu odwodzenia narodowego. Podczas okupacji niemieckiej Rzymu, ukrywał się w seminarium przy bazylice św. Jana Laterańskiego.

Po wyzwoleniu Rzymu, został ministrem bez teki, a następnie ministrem spraw zagranicznych, a po kryzysie rządowym w 1946 r. został premierem.

Odniósłszy w 1948 decydujące zwycięstwo nad komunistami, de Gasperi zabrał się do uporządkowania gospodarczego i politycznego życia Włoch, występując ostro zarówno przeciw komunizmu jak i neofaszyzmu, którym wykazał, że nie będzie tolerował żadnych gwałtów.

W r. 1953 de Gasperi przestał być premierem, a na początku roku bież. przestał być również przywódcą partii chrześcijańsko-demokratycznej. W maju rb. został wybrany pierwszym przewodniczącym zgromadzenia europejskiej wspólnoty węglowej i stalowej.

x x x

Alcide de Gasperi, długoletni premier, czołowy włoski i europejski mąż stanu, który zmarł na atak serca, został pochowany w bazylice św. Wawrzyńca za murami.

Bazylika ta wybudowana przed 1.600 laty, została częściowo zniszczona w wyniku bombardowania podczas wojny, a następnie odbudowana w czasie gdy de Gasperi był premierem.

Uroczysty pogrzeb odbył się na koszt państwa, a w orszaku wzięli udział wszyscy członkowie rządu włoskiego, korpus dyplomatyczny i liczne osobistości zarówno włoskie jak i innych narodowości.

Ambasador brytyjski sir Ashley Clarke przywiózł osobiste wyrazy kondolencji od królowej Elżbiety dla wdowy.

Przypuszcza się, że rząd włoski przedłoży parlamentowi projekt ustawy o nadaniu dożywotniej pensji pani de Gasperi.

Za trumną kroczyło przeszło sto tysięcy osób.

Dr. STANISŁAW J. JASIŃSKI
Specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje w Instytucie Diagnostyczno - Leczniczym przy ul. Montevideo 1160, codziennie od godz. 17 do 19.
W soboty od 16 do 18. — T. E.: 44-7587. 8763

Motores Eléctricos Diesel y Nafta Grupos Electrógenos
Ofertas insuperables - Créditos.
HARMEYER S. R. L.
Tacuari 431, Buenos Aires
T.E. 38-5220

Skladnica Ksiazki Polskiej
Serrano 2076, 1 pistro — Telefon 72 - 3679
8879

3 PAŃSTWA W HOŁDZIE 1 DYW. PANC.

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Maczek wręcza sztandar mjr. Czarneckiemu dla związku żołnierzy I. Dyw. Panc. we Francji.

Na granicy belgijskiej czekają już sztandary polskich organizacyj w Belgii. Miasto Ypre i Roulers (Roeselare) przyjmują współnie. Ypre wybiło specjalny medal pamiątkowy ku czci polskich osobodzielcich, ofiarowując go wszystkim uczestnikom. Roeselare wręcza swemu honorowemu obywatelowi gen. Maczkowi złotą plakietę z odbiciem pieczęci miasta. Zaszczyt ten jest zaledwie drugim wypadkiem w nowoczesnej historii tego flamandzkiego miasta. Ypre, piękne, starożytne miasto forteczne, jest miejscem najwiekszej ofiary żołnierskiej w dziejach. W pierwszej wojnie światowej poległy tu setki tysięcy w walkach pozycyjnych trwających lata. Na ratuszu ufekorowanym polskim sztandarem widnieje tablica ku czci I Dywizji Panc., która osawodzilła miasto. Roeselare, które ofiarowało gen. Maczkowi złotą plakietę pamiątkową, było terenem walk ulicznych. Na tych domach miasta, przy których polegli żołnierze poszcy wmurowane są tablice z nazwiskami poległych.

Miasto Tielt zakorzyto trwałą pamiątkę uwiecznianą wyczyn żołnierza polskiego. Między starymi, gotyckimi budynkami wybudowano pasaż na cześć I. Dyw. Panc. We wnętrzu tego pasażu widnieje orły, znaki polskie i tablica ku czci osawodzielcich. Nad tablicą wiecznym płomieniem ulewiczja latarnia z wyrzeźbionymi bliskiej rzu wizerunkami orzeł z znak dywizji. Pasaż nazwano — "Brama św. Stanisława", patrona Polski i dyw. Na przyjęciu w olbrzymiej sali gospodynie miasta napisały się swym kosztem. Pod koniec przyjęcia otwierają się wszystkie drzwi i wchodzą panie wnosząc na półmiskach przeróżne, różnobarwne loty. Każde dzieło sztuki cukierniczej posiada odmienny obraz: orły, znaki dywizyjne, czołgi, awszystkie zaopatrzone napisami polskimi. Wzdłuż jedne z długie, lecz krótkie, bo loty rychło uległy swemu przeznaczeniu.

Na cmentarzu w Adegem, gdzie spoczywa kilkudziesięciu żołnierzy wskutek, na każdy grób polski przały dziewczątka flamandzkie z wiązanką kwiatów.

W Gandawie pod pomnikiem króla Alberta, w otoczeniu stałych wojsk amerykańskiego, francuskiego, angielskiego i kanadyjskiego, szef sztabu armii belgijskiej, gen. Piron, wita polskich gości. W St. Dennis, na przedmieściu Gandawy, w obecności reprezentanta polskiego lotnictwa ppłk. Gabszewicza, b. dcy skrzydła myśliwskiego, odsłonięto tablicę k uczci lotników polskich, którzy zginęli w obronie Gandawy.

St. Niklaas, które ofiarowało Gen. Maczkowi złotą plakietę, to nie w obwoźwiach polskich i belgijskich. Wśród szpaleru wojska i policji udaje się. pochód do sali honorowej ratusza. Jedna ze ścian zasłana jest olbrzymim dywanem z białych i czerwonych kwiatów, wyobrażających orła białego na czerwonym tle. Orzeny grają uroczy Chopina. Głębokie wrażenie wywiera mocne i podniosłe przemówienie mera miasta. Gałowe przedstawienie z popisami tanecznymi, mazurem i alegorycznym obrazem dziewcząt rzuciczych kwiaty żołnierzowi polskiemu, kończy uroczystość. Tak przyjmowało miasto tylko własną rodzinę królewską.

Na skrzyżowaniu dróg do Axel widnieje pomnik gińsego żołnierza polskiego. Miasto Axel świetrza polskiego. Miasto Axel świetrza polskiego. Dzień 1 Dyw. Panc. jest honorowym obywatelem, Breda która wystawi 1 pomnik wyobrażający orła polskiego, duszącego powalonego orła niemieckiego; jest może największem najbardziej krzewiącym kult żołnierza polskiego. W dziesięciolecie oswobodzenia fabryka w Delft wytłoczyła plakietę według projektu znanego artysty. Plakieta z terakoty, o formacie książkowym przedstawia husara polskiego na spiesznym koniu przebijającego kopią powalonego orła niemieckiego. Na plakiecie widnieje znak Orła Polskiego i herbu Bredy, na tle sylwetki katedry miasta. Na odwrocie napis w języku polskim i holenderskim brzmi: "Po dzieściu latach raz jeszcze dziękujemy Wam Polacy". Jest to arcydzieło rysunku i doboru kolorów. Dziewczątka szkolne wręczają skromną laurkę z podniosami, zadredowana: "To the dearest General in the world, S. Maczek. Liberator of the town of Breda".

Uroczystości w Holandji kończą się pomnikiem lotniczowym w Gilze - Rijen, centrum holenderskich wojsk lotniczych.

Powyższy opis nie obejmuje defilad, przemówień, bankietów i przyjęć. Kult żołnierza polskiego może najlepiej odda wzdłitwa, która odmawia się w Baarle. Z długiej modlitwy cytujemy wyjątek:

"Wy, polscy bohaterowie, przyniejcie naszą wdzięczność za ofiarę dla nas poniesioną. Zdobyliśmy naszą miłość i cześć na zawsze i na zawsze pozostaniecie w naszych sercach.

Oby Polska powstała znów do swej dawnej świetności, oby pano wał tam pokój i dobrobyt. Niech się to stanie Waszą nagrodą i prosić będziemy o to Pana Boga Wszechmogącego". (Orzeł Biały)

SPRAWY ZJEDNOCZENIA

KOMBATANCI SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z GEN. ANDERSEM

Walny Zjazd Koła 1 Dywizji Piechoty Legionów J. P. powziął w dniu 8 sb.m. następujące uchwałe:

Pan Gen. Broni Wł. Anders,
Gen. Inspektor Pol. Sił Zbrojnych w Londynie.

Koło 1 Dyw. Piech. Legionów J. P. obradując w czterdziestoletnią rocznicę obelgnia przez Kapitulanta Polski, dzielących zaborcy — wyraża niezłomną wiarę, że odrodzene Polskie Siły Zbrojne wejdą zwycięsko pod dowództwem Pana Generała w granice oswobodzonej Rzeczypospolitej.

St. Skraczyński, gen.
Prezes Koła 1 Dyw. Piech. Leg
J. P.

Zarząd Oddziału SPK Belgia na posiedzeniu z dnia 8 sierpnia 1954 roku powziął uchwałę, solidaryzujące się z listem Pana Generała, wystosowanym 8 sierpnia do p. Augusta Zaleskiego. Zarząd jest przekonany, że krok ten stał się niezbędnym dla naprawienia szkód, jakie wyrządzone zostały w ostatnim czasie zmazdzie się głosci istnienia legalnych władz państwa polskiego i pragnie wyrazić Panu Generałowi pełne zaufanie, jakie żywi dla Jego decyzji i wysiłków ażeby w tych niezmiernie trudnych chwilach zna łość takie rozwiązanie, które odbudzie znowu naruszone podstawy naszego życia politycznego i przywróci harmonię między najwyższymi władzami państwa i szerokimi masami wolnych Polaków, niewiązowa dla celów, które nam wszystkim przyświecają.

Sekr. J. Drohik
Wł. Ra-Chrobak, Prezes

x x x

Zarząd Oddziału "Szwajcaria" Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, w oparciu o wyraźne stanowisko kombatantów polskich w Szwajcarii, solidaryzuje się z uchwałami Pana Generała z dn. 4 sierpnia proszac o dalsza akcję celem wprowadzenia w życie Zjednoczenia, tak długo przez nas oczekiwanego.

Sekretarz Janina Firlowa
Aleksander Wasung, prezes

x x x

Koło SPK Urugwaj wyraża całkowita solidarność i pełne poparcie dla stanowiska Pana Generała wobec usunięcia urzędu Prezydenta prez. Augusta Zaleskiego, wyrażadzącego niepomierne szkody sprawie polskiej.

Dr. Tarnowski — prezes

x x x

Członkowie SPK w Nowej Zelandii zebrani na Akademii w dniu Święta Żołnierza jednogłośnie wyrazili pełną solidarność z decyzją Pana Generała z dnia 4 sierpnia 1954 r.

J. Jawurowski — Prezes

SPROSTOWANIE

W tekście depeszy gen. Sosnkowskiego na Święto Żołnierza za

W rocznicę Powstania Warszawskiego składam Hołd Poległym Żołnierzom Armii Krajowej, żywym śle słowa miłości i pamięci.

Nierównamo bohaterstwo najwspanialszej w dziejach konspiracji Wszej to przykład i źródło z którego moc duchowa czerpać

Sosnkowski

Z KRAJU I O KRAJU

Polskie rybołówstwo morskie

(FEP) — W miesięczniku krajowym Wiedza i Życie ze czerwiec tegorocznego r. ukazał się artykuł prof. dr. Józefa Kulikowskiego o polskim rybołówstwie morskim. Wyciągamy z niego najważniejsze informacje, zdające sobie jed nak sprawę złego, że zarysowany obraz nie jest całkowity.

W roku 1938 polscy rybacy wyszli zowili 12.500 ton ryb. W roku 1953 połowy przyniosły 89.400 ton ryb. Trzeba zaznaczyć, że pol skie rybołówstwo dalekomorskie, w odróżnieniu od przybrzeżnego, zaczęło się rozwijać dopiero od 1937 r. Obecny wzrost wynika zarówno z bardziej rozległego dostępu do morza, jak z inwestycji państwowych w sprzęt i wyszkolenie rybaków.

W odróżnieniu od innych krajów, ludność polska obrzydzi sportowa łodzią, nie dorsze. W pierwszych latach po wojnie dorsze stanowił 80 proc. polskich połowów, w roku 1953 dorsze wynosły już 54 proc. połowów, a śledzie i śledziki 33 proc. Po śledzie trzecia jednak dalej wypływa na morze.

Zwiększenie połowów wymagało dużych inwestycji. Podjęto wiele w portach rybackich, szkuń budowa hal wykładnikowych, chłodni, czarzalni, fabryk lodu. Rozbudowano zakłady przetwórstwa rybnego. Najporadniejsza inwestycja jest budowa przy rybackiego w Świnoujściu na wyspie Uznam. Świnoujście jest na dalej wysuniętym na zachód port tem polskim. Skraca to drogę statkom rybackim na łowiska daleko morzu o o kilo 140 mil morskich w porównaniu do portu w Gdyni.

Rybołówstwo morskie w Polsce dysponuje obecnie około 400 statkami. Większość tej floty rybackiej składa się z jednostek bo wszechnych. Statki używane w rybołówstwie dalekomorskim wyposażone są w sondy akustyczne do wykrywania ławic ryb w głębinie, oraz w aparaty radiowe do łączności z innymi kutrami i pły wającymi bazami. Największe trawlery mają własne urządzenia rozwiązań do celu odstawienia łeszniczego z wstępu dorszowych w okresie połowów na dalszych łowiskach.

Do niedawna jeszcze statki polskie, szyte z bwiak Morza Północnego musiały odawać się do portów holowniczych, co czyniło odstawienia szybko zepsującego się towaru oraz zapotrzebnia się na następny rejs. Od roku 1953 wprowadzono pływające statki - bazy. Są to duże statki odbierające ryby od statków rybackich na pełnym morzu i odpowiednio je konserwujące. Obecnie pływają dwa takie statki z polskim flotyllami rybackimi "Morska Wola" i "Fryderyk Chopin".

Szkolenie rybaków odbywa się wprost na statkach, specjalistów są rybacy i nawigacyjni szkoła się w specjalnym Technikum w Gdyni i w innych odpowiednich zakładach. Kutry i łodzie wypływające na niewielkie odległości na Morzu Bałtyckim i należące do indywidualnych właścicieli, złowiły w 1953 roku 25 proc. całości połowów. Reszta tj. 75 proc. przypada na dalekomorskie przed siębiorstwa państwowe, względnie spółdzielnie połowowe. Wnioskować można, choć prof. Kulikowski tego nie mówi, że prywatni właściciele skazani są na wymarcie, gdyż nowych statków nabyć nie będą mogli.

Rybołówstwu polskiemu pomaga Morski Instytut Rybacki. Obecnie statki rybackie nie poszukują łowisk na chybił - trafił, lecz udają się na wskazane im obszary wodne i tam przy pomocy przyrządów wykrywają ławice ryb. Badania wstępne przeprowadzane są przez statki badawcze Instytutu.

Jeśli idzie o teczy łowieckie, rybołówstwo polskie pokrywa obszar Bałtyku zamknięty linią od Klajpedy po szwedzką wyspę Gotland, dalsze wyspę Bornholm oraz cieśniny duńskie. Od roku mi 1952 większe statki wychodzą na Morze Północne, Kanał Angielski, wody Islandii i wody norweskie. Zorganizowano także kilka próbnych rejsów rybołówstwo na Morze Berentsa, na północ od sowieckiego Morza Białego. Obecnie połowy morskie dają Polsce przeszło 3 kg. ryb na jednego mieszkańca w stosunku rocznym. Prof. Kulikowski obliczą, że na szerokie jeszcze rybołówstwo morskie wyżywiło w 1953 r. w pełni 350 tys. mieszkańców, a zapobiegło zapotrzebowanie białka zwierzęcego ponad 500 tys mieszkańców. Prof. Kulikowski nie jednak że nie wspomina o eksporcie ryb z Polski do Niemiec Wschodnich i Czechosłowacji. Jakkolwiek ten eksport jest odpłatny, niemniej zmniejsza on ilość ryb do spożycia w Polsce.

CENY W STOSUNKU DO MINUT PRACY

(ZPPA) — Podniesienie skali życia w Polsce, powinno, być nakazem dla władz komunistycznych. Niestety tak nie jest. Polska stała się kolonią sowiecką. Rosja eksploatuje Polskę, tak zresztą jak i inne kraje ujarzmione. Polska jest jednak krajem wielkszym i obfitszym w bogactwa naturalne. Dlatego jest więcej wyzyskiwana od innych krajów.

Ale nie tylko zabranie przez Moskwę produkcji polskiej, wymienianej za rzekome usługi wyzradzane Polsce, są przyczyną nędzy mas. Pewnie, że zabieranie produkcji przemysłowej jest czynnikiem ważnym i najważniejszą rzeczą dla imperializmu sowieckiego, zasilającego produkcją kraje, które prowadzą walkę z Ameryką i tak zwanym kolonializmem. Drugą ważną rzeczą było opodatnić Polskę w skali życiowej do Rosji. Moskwa nie mogła tolerować, aby najbliższy naród był lepiej niż naród rosyjski. Dlatego powołano na "przeszkolenie" Mincu który chciał budować traktory dla obsługi rolnictwa polskiego. Po kilku miesiącach spędzonych w Rosji, Minc zapomniał o traktorach. Zaczął myśleć nie kategoria mi podniesienia życia mas robotniczych, ale ich obniżenia.

Zamiast traktorów, zaczęto budować ciężarówki, które szły przez Rosję na Dalekki Wschód. Zaczęto produkować części czołgów i inny sprzęt potrzebnego Rosji dla krajów prowadzących wojnę z demokracjami.

Rezultatem tego było zaniedbanie gospodarki rolnej i wyludnienie wsi na rzecz przemysłu, który rego potrzebowała Rosja. Nie dziwnego, że potem nastąpić musiało nie podniesienie stopy życia wsi, ale jej obniżenie.

Wykazują to następujące zestawienia z ostatnich kilku lat — właśnie po powrocie Mince, który rego nazywają dyktatorem gospodarczym Polski.

Samo porównanie cen nie nie wystarcza i nie daje jasnego obrazu. Trzeba te ceny porównać z ilością pracy dla każdej jednostki produktu. Dopiero wykaże się w całej pełni gospodarka komunistyczna w Polsce. Wyraz temu da je zestawienie cen i ilości minut jakie robotnik pracował dawniej i obecnie przyszło na kilogram chleba, czy litra mleka.

Ceny i ilość minut są podane z końca roku 1952, za rok 1953 i z maja 1954 — po tak głośnej zmiany, o której stale bębni prasa i radio warszawskie. Tymczasem zmiana ta jest bardzo mikroma.

Poniższa tabelka najlepiej ilustruje to bagnisienie — podając ile pracowało minut na zakupienie jednostki artykułu żywnościowego w powyżej wzmiankowanych latach.

	1952	53	53	54
	gru.	sty.	list.	maj
Chleb żytni, kg.	30	48	48	44
Mąka żytnia, kg.	60	96	96	88
Cukier, kg.	110	209	206	174
Wołowina, kg.	290	528	528	483
Masło, kg.	500	879	879	747
Mleko, ltr.	30	40	40	34
Jajko, sztuka	15	23	23	21
Ziemniaki, kg.	10	18	18	16

Tabelka ta wykazuje że na kilogram (dwa funty i pare uncji) chleba, robotnik pracował w 1952 — 30 minut, w 1953 — 48 a w 1954 — 44 minuty. Najwymowniej o tym mówi cena masła, na kupienie kilogramu którego — w rolniczej Polsce trzeba pracować 12 godzin i 27 minut. To znaczy 6 godzin na zakupienie jednego funta.

Taka jest skala życia ludności w Polsce — po 10-ciu prawie latach gospodarki komunistycznej w kraju komunistycznym".

CZYNNY OPÓR PRZECIW KOLEKTYWIZACJI

(FEP) W Expressie Poznańskim (8.VII.br.) w rubryce "Z sali sądowej" ukazała się następująca notatka: "W czasie, gdy władza ludowa czyni wszystko, aby stworzyć dobrobyt i podnieść stopę życiową mas pracujących na wyższy poziom, elementy kułackie i ich popleczniczy, starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić w przebrażaniu i przebudowie wsi polskiej. Do elementów takich należeli m. in. 10-letni Józef Szałkowski, syn kułaka i jego szwagier 26-letni Antoni Szarwark zam. we wsi Swobodą, gm. Szamocin, pow. Chodzież, którzy ostatnio zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. W dniu 3 kwietnia br. do gromady Swobodą przyjechała ekipa aktywistów społecznych w ramach akcji bezrobi miasta na wieś. Celem przyjazdu było uświadomienie i przygotowanie i stosowany.

— Do pracy — zawołał wreszcie gość, budząc się z drzemki.

— Tak do pracy zabrać trzeba się — zawtórował radośnie dyrektor.

— Mianowałem generalnego inspektora — oświadczył szef z odcieniem tryumfu i w odpowiedzi na pytające spojrzenie dyrektora tłoczniście posłuchał się w uchu, poczem nieomylnie wskazał palcem pokręcił trzeci od dołu guzik kamizelki.

— Rozumiem — zawołał bystro dyrektor, — Gen. Karaszewicz Tokarzewski.

— Szef aktuał twierdząco głową.

— Mianowałem również p.o. ministra obrony narodowej —

— ? —

— Pułkownik Munnich.

— Nie znam — westchnął dyrektor, ze smutkiem.

— Ja też nie ale się zgodził!

Dyrektor spojrzał na szefa z niesmyw uwielbieniem i zmuwa zapanowała milczenie. Tym razem przerwał je ciężły, pogodny dźwięk dzwonu. To Big Ben radośnie obwieszczał 11.15 — godzinę otwarcia londyńskich pubów.

— Tak jakoś się dziś czuję się — zauważył się niesierpliwie na krzesle dyrektor.

— Rozumiem, rozumiem, niech Pan tylko zatrzyma Mackiewicza, by jeszcze nie biegł na obiad do "Orła" — zawołał łaskawie Szef i dyrektor skinieniem upoważnił dla Ojczyzny rękę pożegnał wiernego dygnitarza.

Szef pozostał sam. Wprawnym ruchem podpisał obie nominacje, poczym wstał, przeciągnął się, i spojrzawszy z lubością na wiszący nad biurkiem portret Augusta Mocnego, podszedł do otwartego okna.

— Dobra dzielnica, dobry adres — powiedział do siebie z uznaniem. Wygło niecia kamienicka. Grypta się ma — skomentował czule głaszcząc żelazną.

— I na nazwisko żony — dodał z głębokim zamyśleniem.

(Dr. Pol.) Bywalec

ZYGMUNT NOWAKOWSKI

Rewolucja...

W obszęie sobotę, korzystając z przerwy opuszczen dyrekcnie widowni teatro "Scala" po czwartej przemowie. Pierwsza stanowi ta formalność mawy gm. Anderea uzyć należy za bardzo dobra, mo wy gm. Anders z Kraszewskiego za rzecz potrzebną, wykład p. Fomina na był niepotrzebny i bardzo długi. Gdy skończył wzrtilem się, by w najbliższym barze pożrić wodzę niewszym rekolejom. Myśl pojechała wstecznym biegiem w historii.

Prezydent Stanisław Wojciechowski objął swój urząd wczoraj uroczyst w 1922 roku, i przez cztery lata mieszkając w Belwederze, ani razu nie złamał konstytucji. Był prezydentem niezbyt wybitnym, niewyprawnym, ale postępował zawsze w zgodzie z konstytucją i ze swym sumieniem. Kontrasty zbawił Józef Piłsudski, dnia 12 maja 1926 roku Ucznyli to w środie z własnym sumieniem. Prezydent Wojciechowski abdykował abdykować musiał, bo rozumiał, że nie będzie mógł pełnić swego urzędu. Abdykował w zgodzie ze swym sumieniem.

W trzy dni albo nawet w niespełna trzy dni po prezydencie strzałach, które oznaczały początek wypadków majowych, powstał rząd, mianowicie rząd z rzamenia rewolucji, z zamienia szy z wynikiem Piłsudskiego. Kto został ministrem spraw zagranicznych? P. August Zaleski. Ów wiedział się nie po stronie konstytucji, ale po stronie rewolucji, po stronie tego, kto wygrał. Stało się to już dnia 15 maja 1926 roku. Czy postąpił w zgodzie ze swym sumieniem? Nie mam prawa stawiać znaku zapytania, — stwierdzam tylko, że działał przeciwko konstytucji, co prawda marcowej, ale przecież konstytucji.

Gdy dnia 12 maja 1926 roku zagrzmiał huk strzałów na ulicach Warszawy, ale wiedziałiśmy co się dzieje. W godzinę później zrozumiał każdy z nas, że jesteśmy świadkami rewolucji. Dnia 3 sierpnia 1954 roku gen. Anders wypowiedział podsekretarzowi Ministerstwa Augustowi Zalaskiemu. Nie wiedzieliśmy co się stało, i może jeszcze dziś nie wiemy, że stała się rewolucja, która zaczął gen. Anders w zgodzie z własnym sumieniem.

Nie należy bać się prawnych słów, prawnych definicyj. Trzeba zawsz spojrzeć rzeczywistości w oczy. Każda rewolucja można ali bo pojrzeć albo wystąpić przeciwnie, ale każda rewolucja należy uznać za formę działania polityczne go, oraz za źródło prawa.

Nie wolno mi nakraść wody w usta i milczeć jak tchórz. Sumienie mój do rewolucji 3 sierpnia wcale nie jest podbarwiony kryzy rzem. Ale co się stało, to się stało. Pewnych faktów nie da się odrobić.

Sobotnia uroczystość stanowiła w rzeczywistości próbę sił. Polacy na dwie rocznice, zatem dziesięciolecie powstania warszawskiego i święto Żołnierza Polskiego. W teatrze "Scala" nie było Pana Prezydenta, jak nie było go na dziesięciolecie kadrówki na "Świecie" Pogoni, jak nie będzie go w najbliższą sobotę na dziesięciolecie walk Pierwszej Dywizji Pancernej, jak nie będzie go na dorocznych "dożynkach".

Prezydent udzieliwszy dymisji Gen. Andersowi zdał popisu nie dziurę, mianuje bardzo dobre go wojenna gen. Karaśiewicza Tokarzewskiego Inspektorem Armii. Nowumianowany Inspektor Armii nie był na święcie Kościoła. Stanowi to miarę absurdu, do którego doszliśmy albo który dawno przekroczyliśmy. Inspektor nr. 2 nie może być obecny na święcie Kościoła. Zlośliwi mówią, że w tym dniu odprawiał jakiś rekolekcje teoretyczne w odosobnionym kwietnie. Nie idzie to jednak o złośliwość, idzie o fakt, że nie mógł przyjść na święto Kościoła.

Chociażbyśmy nie wiem jak stara li się zatać przed samymi sobą to myśl, jest faktem, że mamy do czynienia z dualizmem, co prawda jeszcze nie na najwyższym szczeblu, jednak z dualizmem. Dwaj generalnych Inspektorów Armii. Jeden z nich obkładziwany łuczniu, przemawiał w teatrze "Scala", drugi był nieobecny.

Żyjemy w teatrze wyobraźni, który posiada tylko papierowe decoracje. To prawda, jednak polski Londyn nie jest bezludną wyspą, mianowicie taka wyspa, na której po rozbiciu statku wylądował Robinson Crusoe. Dziś nas to trzy dziesięć kilka tysięcy, w Ziednoczonym Królestwie jest sto kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Dolicemy innych, rozsypanych po szerokim świecie, dolicemy emigracje stare dolicemy przede wszystkim — Zwrej, o którym zawsze deklamujemy, z którym nigdy się nie liczymy.

Prezydent Rzeczypospolitej jest symbolem i ma przed wszystkim funkcje reprezentacyjne. Jak widzimy z przyszczonych rzeczy przemnie świat i rocznic, Pan Prezydent nie spełnia nawet tych najskromniejszych funcyj, bo ich w obecnych warunkach spełniać nie może. Pan Prezydent właściwie żyje tak, jak na bezludnej wyspie był Robinson Crusoe, który ze jedynego towarzysza miał Piątek. W tym wypadku wiernym Piętaszkiem jest p. Stanisław Mackiewicz. To mało, bardzo mało.

Pragnę być bezstronnym. Wypadki czerwcowe zmniejszyły do minimum ilość zwolenników Prezydenta. Została przy Prezydencie garstka, którą można było złączyć w pałacach jednej dłoni. Wypadki sierpniowe mogły zwiększyć o jakiś procent ilość zwolenników Pana Prezydenta i napewno uzyskały wyłom w szeregach zwolenników generała Andersa.

Gen. Anders postąpił jak poeta pojęć wyznawca ofensywy. Chciał uderzyć pierwszy, zanimby został uderzony. Po wtóre, chciał skrzepować przeciwnika. Chciał uniemożliwić pewne posunięcia, a raczej — chwała Bogu! — tylko projekty wrzeć szalone. Mam na myśli projekt mianowania następca Prezydenta kogoś, przeby wającego w kraju. Co więcej p. Mackiewicz nie tali się z myślą, że byłoby rzeczą wskazaną wyszukać jakiegoś Litwina i zrobić go Prezydentem R. P. na wygnaniu. To nie koniec bo p. Mackiewicz wysuwa jeszcze innego kandydata, mianowicie generała rotmistrzowicza, Michała. Mówi o tym projekcie w sposób zupełnie poważny. (Dr. Polski).

OSTATNIA NOMINACJA

...Dyrektor gabinetu był dziś rano w lepszym nie zazwyczaj nastroju. Obfite śniadanie złożone z pastylki Alca Seltzer i dwu aspirynek nastroiło go doskonale na resztę dnia.

— Dziś będą dekoratorowi, trzeba im to lata — podjąwszywszy na myślą "Ostatniej Niedzieli", zmierzając spojrzyrzym krokiem w kierunku gabinetu Szefa.

Dyrektrus pukanie, krótkie, acha "proszę"! I po chwili dyrektor znalazł się przed Obliczem.

— Jaka pocztu? — zapytał Szef surowo.

— Obfita — odparł dyrektor, chrząkają z zakłopotaniem.

— Rozumiem, niech Pan nie czyta. Co jeszcze?

— Jeden ważny list:

— Skąd?

— Z Londynu.

— No co, przyjmuje, zaintersowuwał się Szef.

— Mam przeczytać?

— Tak.

Dyrektor wyszukał z obfitej teczki starodwiecki, pożółkły pergamin i odchrząknąwszy ("ot i w gardle wyrzekać zaczyna") począł czytać:

"Panie Wszacy Miłości w wielką do łaktaczyję mnie wprowdło, a godność następcy to bowiem niebrzydki dla takiego jak ja szarika. Jeno raz z dziełem kontraktu spjawszy przyjąłem na się obligacyję, których jaka ostatecznej nagrowd mi się nie godzi. Dlatego więc Waszą Miłość Dobrodzieja Mego upilnuję, by za termina moje mina rzekał i za lat trzydziesi dostojny urząd swój przekazną mi raczył".

Twardowski

Dyrektor skończył czytać, podniósł głowę i spojrzał przez biurko. Szef siedział blady, zachmurzony, gniewny. Milczenie trwało pół godziny. Wreszcie ktoś zaciągnęła wargi, szefa pocągły padać krótkie, orywane zdania:

Bezczelność. Co za typ!. Niesłychana. Kto zawił o przekazaniu urzędu? On mnie będzie warunki dyktować! Ustalić terminy! Pod groźbą rewolwru zmuszać do ustąpienia! I to zaraz, za lat trzydzieści, kiedy będę miał sto lat mniejsze.

Otworzyło Rewolwryjne. Kiedy skończyłem siedemdziesiąt lat to im pokwiedziałem, że jak się, że nie mają pię, to nie ustąpię, a jak mówię, że ustąpię to mówię. Złogrzebowa Twardowskiego! Odebrać mu szlachectwo! Niech Mackiewicz zaraz się tym zajmie.

Tym razem milczenie trwało krótsej, bo zaledwie 22 minut.

Związek Kobiet Polskich zaprasza na

WIELKĄ ZABAWĘ WIOSENNĄ

która odbędzie się dnia 2 października o godz. 21-ej w lokalu Tow. Belgijskiego, ul. Hipolito Irigoyen 2521 przy dźwiękach orkiestry "Nocturno"

— Bufet własny —

Moc niespodzianek. — Wybór Królowej Wiosny

Bilety wstępu: Panie 8 5.—, Panowie 15.—.

A ZATEM

W SOBOTĘ 11 WRZEŚNIA
o godzinie 22-ej
WSZYSCY
na

Balu Kostjumowym Artystów

w
DOMU POLSKIM

KULTURA I WIEDZA

JERZY DITTMAR

Bibliografía polska w Argentynie (3)

NA SZLAKU KSIĄŻKI

Pierwszy druk polski, integralnie związany z Polonią argentyńską, wywodzi się z... Krakowa, o którym A. R. Pizarro y Lastra napisał ilustracjami bogato ozdobioną powieść — Cracovia (dwa wydania w 1937 r. i dwa skromniejsze w 1938 r.). W prastarym bowiem grodzie królewskim drukuje się w 1909 r. — Ustawa Towarzystwa Polskiego w Buenos Aires. Godny przykład ogłaszania drukiem statutów naśladuje w kilkanaście lat pięć Związek Towarzystw "Dom Polski" — (1927), Związek Polaków w Argentynie (1942 i 1954) i Klub Polski (1943 i 1954).

Natomiast zasługa wydania pierwszej książki polskiej w Argentynie przypada Echu Polskiemu za zbiorek pieśni patriotycznych pod znamiennym w 1914 r. tytułem — Jeszcze Polska nie zginęła.

Koncern CNKP równolegle z wydawnictwami prasowymi obejmuje również patronat nad książką.

Próbę stworzenia regularnego dopływu książki reprezentuje pierwszy i — prawdopodobnie — jedyny tomik z 1932 r. Biblioteki Oświata (J. Lecz — S. O. S.)

Brak zamieszczenia wydawcy nie przeszkadza w zlokalizowaniu w większości niewybrednych, lecz wabiących drzeszczem sensacji przedruków z lat 1937 — 41 (Gdy kobieta mści się — Marii Rautt; Monte Adamello opowiadanie z podobieżnych wyżyn — K. Sayse - Tobiczyka Dziwy Dr. Lerna — M. Renarda; Niedźwiedź — B. Szczepkowskiego; Pies Baskerville'ów — Conan Doyle'a Tajemnica Domu Towarowego — Aniela Kallas; Zwycięskim Szlakiem — E. Wachnowskiej).

Przy okazji nasuwa się jeszcze Pustynia Miłości — P. Maurice'a. Rodzima twórczość otwiera biografia marsz. J. Piłsudskiego w opracowaniu W. Tuworskiego — Wódz (1935).

Echem podróży Z. Rohaka — pod redakcją którego Polski Ośrodek Kulturalny opublikował wybór z "poezji Polski Walczącej" — Ciemne i Orzeł (1944) — są Dziwy Brazylijskie (1937) oraz List z Puszczy (1939).

F. Pstrzoch - Derkowski — autor własnym sumptem w 1944 r. wydanych "poezji wychodźczych" — Strumy Duszy — opracował uprzednio pożyteczniejsze Rocznice Narodowe Polskie (1936).

Lata wojny przynosza publicystyczne prace W. Ipohorskiego-Lenkiewicza — Minister z Pałacu Brühla (1943); Lilie Cmentarne, Polska i Rosja (1944) oraz Granice Polski (1946).

Tenże okres wzbogaca Ziemia Wilczyca — K. Wierzyńskiego (1941) i Orzeł i Tartan — J. Pyzniana (1945) i Swastyka nad Warszawą — W. Sledzińskiego (1945).

Osobna odbitka wykładu dr. Marii T. F. Gaudino — Maria Curie — La radioactividad y sus proyecciones en la física y en la terapeutica (1941) — stanowi jedną z pozycji, poświęconych naszej sławnej rodzinie.

Uczczenie jej pamięci odświeżiadła wydana przez Uniwersytet w Buenos Aires broszura — Discursos e nel Homenaje a la Memoria de Mme Marie Curie si dia 18 de Septiembre de 1934. Przedruk z oryginału pracy Evy Curie — Madame Curie ukazuje się w 1944 r., a przekład — La Vida Heroica de Marie Curie wydaje Espasa Calpe w kolekcji "Astral" (nr. 451). Rozdziały o Marii Curie-Skłodowskiej znajdują się również w zbiorach: Vidas Luminosas — U. R. Girardi'ego (1943) i Madres Famosas de Hombres Ilustres — A. Curtis Chandler (1945).

Skreślona przez Marie Curie biografia jej małżonka wychodzi w 1944 r. (Pedro Curie).

S. J. Bierzucki publikuje serie swych odczytów w "Gazety Polskiej w Argentynie" w przekładzie angielskim — The Politic and Economic Factors in Reconstruction of Central Europe (1945).

Na rachunek Głosu Polskiego należy zanotować jednostronicową odbitkę — Audiencia Polonii Argentyńskiej u Prezydenta Republiki Generała Perona oraz drukowniczy szkic J. Żółtowskiego — Coronel - Ingenlero Roberto A. Chodasiewicz (1952).

Osobnik drukuje w 1942 r. Rady Starego Wilnasza oraz dzieki ofiarnej i żmudnej pracy p. Skupienia wydaje W Puszczy i w Puszczy — H. Sienkiewicza (1942) i Dywizjon 303 — A. Pisdlera (1945).

W publikacjach firmowanych urzez organizacje przeszy pierworódstwem niesbyt formimy podrunek Społeczności Polskiej (Obsequio de la Colectividad Polaca en la Rep. Argentina) na wystawy w 400-lecie założenia Buenos Aires — Polonia.

Tenże tytuł nosi broszura B. Pawłowicza z 1938 r. oraz z 1939 r. — Dr. J. M. Castro Novares, również autora szkicu o Polskiej Agencji Drzewnej — Pazel — (1945).

Dzieł Powszedni Niezmanego Robotnika w Warszawie (1943); Oskarżamy... M. Prawdzica — (1942); przekład artykułu F. A. Voigt'a — La Catastrofe Polaca (1945) wyszerpują tomy Zeziatku Polaków w Argentynie. Komitet Kościelny w Buenos Aires zadawala się Śpiewnikiem Kościelnym (1938). Pod Sztandary Wojska Polskiego (1941) wzywa Komisja Porozumiewawcza Towarzystw, Prasy i Organizacji Polskich w Argentynie.

Jubileuszowe publikacje przypominają uroczyste obchody rocznic założenia Towarzystw Polskich: z Dock Sud (w 10-lecie — 1937) oraz z Comodoro Rivadavia (w 20-lecie — 1942).

Przyjazne stosunki z Belgią, Holandią i Norwegią upamiętniły się wspólna rzeczą o swych krajach — Libro Rosado (1940), w której wyciesk, tyczący naszego państwa, inspirował Instytut Kulturalny Argentyńsko - Polski. A życzeny jego, sekretarz — St. Pyzik w środkowej książce z 1944 r. — Los Polacos en la Republica Argentina (1812-1900) rzucił snop światła na początkowy okres emigracji.

Koło Argentyńskie Polonia Libre wraz z Towarzystwem Urugwajskim Pro Polonia manifestuje przeciw barbarzyństwu bezsenzownemu wydaniem Mil Años de la Vida Cultural de Polonia — H. Radecki (1940); Rasgos Caracteristicos de la Cultura Polaca — W. Radecki (1940) oraz Citas... Extrafas... Reflexiones de Escritores y Pensadores Polacos (1944).

Nazwisko Radeckich spopularyzowały w Ameryce Południowej prace naukowe z dziedziny psychologii i psychiatrii. Czastka, przypadająca na Argentynę zawiera: Tratado de Psicologia — prof. W Radeckiego; Psicopatologia Funcional — W. Radeckiego i C. Payssé Murmul de Palquitria — W. Radeckiego i Rocha e raz Rasos Psicologicos de la Escuela Activa — dr. H. Radeckej.

Poznaniem gorzycy odbija się dziś echo z Discurso pronunciado por el Dr. Nicolas Repetto en el "Bruno Ciccarelli Hall" organizado por el Circulo Argentino "Polonia Libre" el dia 10 de Noviembre de 1940.

Z inicjatywa Polonia Libre zwiazane są również pełne umiłowania ojczyzny wspomnienia P. Czarnyszewicza — Nadherdeśney (1942) z których wywodzi się Wilcik Żywica, wydany w 1953 przez Stowarzyszenie Literatów i Dziennikarzy Polskich w Argentynie. To samo Stowarzyszenie publikuje w tymże roku wiersmowana Opowieść o Cudzoziemcach J. Radzymińskiej, która ozdacza własnym nakładem Frasski, Popiół i Płomień oraz w przekładzie O. Jawrowera — Elegias a la Patria.

Na wiosn wrześniowym 1939 r. rozdawano tendencyjną broszurkę Polonia a la Vista — A. G. Dumkera i B. Lewina.

Ponowny szrzyt w publikacjach polskich wywoła w 1949 r. M. Korab - Gorzesko rozesłanem napastliwego pamfletu — Bronisać się — nasza oskarżać.

Okres II-ej wojny światowej przynosi aktualne materiały informacyjno - dokumentarne z reguły finansowane przez Poselstwo R.P.

Informe final del honorable Sir Neville Henderson C. C. M. G. — Sobre las Causas que motivaron la terminación de su mision en Berlin el 20 de septiembre de 1939.

Documentos a las Relaciones Germano - Polacas (1939).

Las Relaciones Polaco - Germanas — Polacas - Soviéticas en el Periodo 1933-1939 (1940), których osobne wydanie, oprawione inkasowno w wybieloną skórę, znane jest pod nazwą "Białej Księgi".

Memoria sobre las atrocidades cometidas por los Alemanes en Polonia.

Cronica Negra. si pasado y el presente de Alemania — R. Vansittart'a (1941).

Prontuario Siniestro, Alemanes del pasado y del presente — R. Vansittart'a (1942).

La Persecución de la Iglesia Catolica en Polonia bajo la ocupación Germana (1942).

Hallazgo de Fosas comunes en Smolensko con mas de 10.000 oficiales Polacos prisioneros de Guerra — Confiscados por G.P.U. en el año 1940 (1943).

El General Władysław Sikorski (1943).

Lo que quiere Polania — I. Matuszewskiego (1944).

Unión Central — P. Jordana (1944).

Los Vecinos de Polonia son sus Amigos.

La Frontera Polaco - Soviética — S. Grabskiego (1944).

El Drama de Polonia (1945) — tak zwana "Czarna Księga".

W kampanii wrześniowej El Terrorismo viene del Cielo (B. Kuczyński — La Plata — (1941). Jak Napoleon Sogieda szedł do wojska polskiego (1941) oraz Jak I Dywizja Grenadierów Warszawy bije się z Niemcami (1941) opisuje S. Kotwicz.

W dążeniu do wolności La Rutera por Narvik (K. Przeszyński 1944), a Varsovia en Llamas spłonęła (E. Benitez de Aldama r. 1944).

W szczęku broni rozbrzmiewa Canto a Polonia (G. Stock 1940) i Tres Poetas (J. Polonia (1941)

Niewidoczne fale eteru promieniowały słudna wizję nowego pokoju w oparciu na kulturze i tradycjach Świata Zachodniego. Andycje radiowe, kierowane przez C. A. Orła, a realizowane wysiłkiem Międzyalianckiego Komitetu Koordynacyjnego, utrwalono w sześciu książkach La Marcha de los Siglos (1941-44). W kalejdoskopie spraw mniorych przeznaczają się również postacie i zagadnienia drogie serce polskiemu.

A ogarnięcie całokształtu naszych dziejów ojczystych uprzystępnia Historia de Polonia — C. L. Brandenburgera (1932) i O. Halecki'ego (1945).

Motywacji zaczarzenia się w polskie słowo pisane ogranicza powiedzmy Cienki Tr. 1 i 1949 r. oraz drukowany Katalog Nr. 2 z 1951 r. Składnicy Książki Polskiej, której nakładem wyszły filozoficzne rozmyślania O braku sprzeczności i co z tego wynika — W. Liwskiego (1950), jak też harmonijne przedstawione przez R. Du browskiego — Sto dni Musolinego (1952). K. Breitor wydaje równocześnie drugą pracę biograficzną ostatnich chwil włoskiego dyktatora pt. Pan e Vino, które w ujęciu autora symbolizuje dzisiejsze oblicze Argentyny.

W tym samym roku Władcy Przestrzeni (J. Picińskiego) ujrzeli światło dzienne.

(dokończenie nastąpi)

— 2 miljardy 400 milionów ludzi żyje dzisiaj na świecie, z czego chrześcijan jest 992 miliony, w wśród nich jest 472 miliony katolików, czyli 20 proc. całej ludności.

POLACY w SWIECIE

POLONIA AMERYKAŃSKA WSPOMAGA SZKOŁY POLSKIE W NIEMCZECH

Akcja pomocy na szkolnictwo polskie w Niemczech znalazła bardzo żywy oddźwięk u Polonii Amerykańskiej czego dowodem są liczne przekazy pieniężne, jakie ostatnio wpłynęły na ten cel.

I tak, Legion Młodych Pójek (Legion of Young Polish Women) w Chicago — z paniami B. Bochnik, prezeska i M. Strzyżowska, sekretarka złożył wspaniały dar na szkolnictwo polskie w Niemczech w kwocie 2000 dol. z tym, że Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech winno nadesłać sprawozdanie ze sposobu zużycia tego funduszu, przy czym żadna część tej kwoty nie może być wydatkowana na koszty administracyjne.

Niezależnie od tego Okręg 34 Rady Polonii Amerykańskiej w Detroit, Michigan, przekazał ostatnio Komitetowi dla Spraw Szkolnych i Oświatowych przy Zarządzie Głównym ZPU — za pośrednictwem Delegata RPA na Europę p. Pl. Piskorskiego — kwotę dol. 600 na pokrycie części kosztów materiałów piśmiennych dla dzieci, w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym. Warto w tym miejscu podkreślić, że Rada Polonii Amerykańskiej przesyła już drugą z kolei poważniejszą kwotę na cele szkolnictwa polskie w Niemczech w ciągu ostatniego półrocza. Bowiem w grudniu ub. r. otrzymało szkolnictwo z tego samego źródła kwotę 600 dol. która to suma umożliwia Komitetowi dla Spraw Szkolnictwa i Oświatowych wykonanie zadań swych z ostatnim kwartale roku budżetowego 1953-54.

NA ZJEŹDZIE LEGIONU POLSKIEGO W BUFFALO

Prezes zarządu głównego SPK w Stanach Zjednoczonych S. Gierat będzie reprezentował SPK na konwencji Legionu Polskiego Weteranów Amerykańskich w Buffalo. Konwencja odbędzie się w dn. 3—5 września.

Gościem honorowym będzie gen. St. Maczek, b. dowódca I Dywizji Pancernej. Gen. Maczek ma być przyjęty przez prezydenta Eisenhowera w Białym Domu w czasie zjazdu delegatów Legionu Polskiego i SPK.

Legion Polski Weteranów Amerykańskich nawiązał współpracę z SPK i pragnie ją bardziej zacieśnić.

W roku ubiegłym, komendant główny Legionu p. George L. Mark udał się specjalnie do Europy, aby bliżej się zapoznać z centrala światowa SPK, z polskimi kołami wojskowymi w Londynie oraz z Oddziałami SPK w Niemczech i we Francji.

AUSTRALIA

Odbył się w Sydney plsty Zjazd Rady Naczelnej. Zjazd objął głów nie problemy stojące przed miejscowa Polonią, kładąc szczególny nacisk na zagadnienie oświaty i młodzieży. Jeśli chodzi o zagadnienia ogólne — Zjazd zajął stanowisko w sprawie zjednoczenia politycznego, wysyłając odpowiednie depesze do gen. Szankowskiego oraz wystąpił w obronie naszych ziem zachodnich, wysyłając obszerny memoriał do Premiera rządu federalnego p. R. Menzies'a. Wreszcie Zjazd dokonał wyboru nowego Prezydium.

W przesłanym światowemu Związkowi piśmie Zjazdu czytamy m. in.:

"Delegaci wszystkich największych organizacji społecznych w Australii pragną zapewnić rodaków rozsianych po całym świecie poprzez organizacje skupiające, jaka jest światpol, iż pomimo dużych trudności własnych Polacy Australii śledzą z uwagą i trwską serdecznią wydarzenia w Kraju. Z niemniejszym zainteresowaniem śledzą również Polacy w Australii przebieg rozmów zjednoczenia wych w Londynie, opowiadając się całym sercem przy tych którzy dokładają wszelkich wysiłków w szczerym dążeniu do zjednoczenia polskiego kierownictwa politycznego na emigracji.

Niedawno powstała w Australii organizacja pod nazwa Zjednoczona Rada Emigrantów. Prezesem Rady jest dr Barcza, b. poseł węgierski w Londynie, pierwszym vicepreszem zaś jest Alfred Poniński, b. ambasador rządu R. P. w Chinach oraz b. prezes Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii.

Rada skupia przedstawicieli narodów: białoruskiego, bułgarskiego, czeskiego, estońskiego, litewskiego, łotewskiego, polskiego, słowackiego, ukraińskiego i węgierskiego. Rada rozpoczęła swe działalność od opracowania memorandum, precyzyjnego jej celu i struktury organizacyjne. Memorandum to zostało złożone australijskiemu rządowi federalnemu i przychylnie przeszło przyjęte. Obecnie Rada uruchamia swoje oddziały we wszystkich stolicach stanów Australii.

Polonia w Brisbane (północna Australia) poświęciła uroczyście swój własny dom. Poświęcenia dokonał ks. arcybiskup koadiutor Brisbane podlegającego w swym przemówieniu, że dom ten staje się "małym skrawkiem Polski" w odległej Australii.

POŁUDNIOWA AFRYKA

WYSTAWA POLSKA W JOHANNESBURGU

Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Zjednoczenia Osadników Polskich w Afryce Południowej zorganizowano w Johannesburgu wystawę pamiątek polskich. Obejmuje ona rzeźby, obrazy, tyciny, autografy, fotografie, tkaniny i stare monety — zebrane przez Zjednoczenie wśród kolonii polskiej zamieszkałej na terenie Unii Południowo - Afrykańskiej. Wystawa otwarto uroczyście i trwa ją ona 2 tygodnie, ściągając zarówno Polaków jak i południowoafrykańskich przyjaciół Polski.

Niedawno temu odbyło się w Johannesburgu doroczne walne zebranie Zjednoczenia Osadników Polskich w Afryce Południowej. Jak wynika ze sprawozdania zarządu, rozbliwa ta organizacja osiągnęła w roku ubiegłym doskonałe wyniki zarówno w sferze działalności kulturalnej, jak i w dziedzinie unifikowania prac organizacji polskich, działających na terenie Unii Południowo - Afrykańskiej.

MARSZAŁEK BRYTYJSKI O LOTNIKACH POLSKICH

(IC) — Stowarzyszenie Lotników Polskich w W. Brytanii urządziło przed paroma tygodniami Tydzień Lotnika Polskiego. Z tej okazji marszałek lotnictwa brytyjskiego Sir John Slesser wygłosił przez BBC przemówienie, w którym cofnął się do dnia Dunkierki, a następnie powiedział: "W tym dniu były dwie polskie eskadry w dowództwie myśliwców — 303 i 302, które wkrótce miały się okryć sławą w bitwie o Brytanię ... Przed końcem wojny mieliśmy 14 polskich eskadr w lotnictwie i spotkać je można było wszędzie w dowództwie myśliwców, w rozdawano tendencyjną broszurkę Polonia a la Vista — A. G. Dumkera i B. Lewina.

Ponowny szrzyt w publikacjach polskich wywoła w 1949 r. M. Korab - Gorzesko rozesłanem napastliwego pamfletu — Bronisać się — nasza oskarżać.

Okres II-ej wojny światowej przynosi aktualne materiały informacyjno - dokumentarne z reguły finansowane przez Poselstwo R.P.

Informe final del honorable Sir Neville Henderson C. C. M. G. — Sobre las Causas que motivaron la terminación de su mision en Berlin el 20 de septiembre de 1939.

Documentos a las Relaciones Germano - Polacas (1939).

Las Relaciones Polaco - Germanas — Polacas - Soviéticas en el Periodo 1933-1939 (1940), których osobne wydanie, oprawione inkasowno w wybieloną skórę, znane jest pod nazwą "Białej Księgi".

Memoria sobre las atrocidades cometidas por los Alemanes en Polonia.

Cronica Negra. si pasado y el presente de Alemania — R. Vansittart'a (1941).

Prontuario Siniestro, Alemanes del pasado y del presente — R. Vansittart'a (1942).

La Persecución de la Iglesia Catolica en Polonia bajo la ocupación Germana (1942).

Hallazgo de Fosas comunes en Smolensko con mas de 10.000 oficiales Polacos prisioneros de Guerra — Confiscados por G.P.U. en el año 1940 (1943).

El General Władysław Sikorski (1943).

Lo que quiere Polania — I. Matuszewskiego (1944).

Unión Central — P. Jordana (1944).

Los Vecinos de Polonia son sus Amigos.

La Frontera Polaco - Soviética — S. Grabskiego (1944).

El Drama de Polonia (1945) — tak zwana "Czarna Księga".

W kampanii wrześniowej El Terrorismo viene del Cielo (B. Kuczyński — La Plata — (1941). Jak Napoleon Sogieda szedł do wojska polskiego (1941) oraz Jak I Dywizja Grenadierów Warszawy bije się z Niemcami (1941) opisuje S. Kotwicz.

W dążeniu do wolności La Rutera por Narvik (K. Przeszyński 1944), a Varsovia en Llamas spłonęła (E. Benitez de Aldama r. 1944).

W szczęku broni rozbrzmiewa Canto a Polonia (G. Stock 1940) i Tres Poetas (J. Polonia (1941)

Niewidoczne fale eteru promieniowały słudna wizję nowego pokoju w oparciu na kulturze i tradycjach Świata Zachodniego. Andycje radiowe, kierowane przez C. A. Orła, a realizowane wysiłkiem Międzyalianckiego Komitetu Koordynacyjnego, utrwalono w sześciu książkach La Marcha de los Siglos (1941-44). W kalejdoskopie spraw mniorych przeznaczają się również postacie i zagadnienia drogie serce polskiemu.

A ogarnięcie całokształtu naszych dziejów ojczystych uprzystępnia Historia de Polonia — C. L. Brandenburgera (1932) i O. Halecki'ego (1945).

Motywacji zaczarzenia się w polskie słowo pisane ogranicza powiedzmy Cienki Tr. 1 i 1949 r. oraz drukowany Katalog Nr. 2 z 1951 r. Składnicy Książki Polskiej, której nakładem wyszły filozoficzne rozmyślania O braku sprzeczności i co z tego wynika — W. Liwskiego (1950), jak też harmonijne przedstawione przez R. Du browskiego — Sto dni Musolinego (1952). K. Breitor wydaje równocześnie drugą pracę biograficzną ostatnich chwil włoskiego dyktatora pt. Pan e Vino, które w ujęciu autora symbolizuje dzisiejsze oblicze Argentyny.

W tym samym roku Władcy Przestrzeni (J. Picińskiego) ujrzeli światło dzienne.

(dokończenie nastąpi)

— 2 miljardy 400 milionów ludzi żyje dzisiaj na świecie, z czego chrześcijan jest 992 miliony, w wśród nich jest 472 miliony katolików, czyli 20 proc. całej ludności.

POLONICA

↑ ↑ ↑

"Aguila Blanca" stała się tak popularna, że przegladając jedna z najbardziej rozpowszechnionych encyklopedji ", wzrok automatycznie zatrzymuje się na tych wyrazach Z rozwoju zdziwieniem czytamy: "Orła Białego (Order). Order rycerski ufundowany przez Władysława IV Polskiego z okazji zaślubin syna Kazimierza z córką Wielkiego Księcia Litewskiego..."

Z niedowierzaniem uprzytamiamy sobie, Władysław IV zmarł w 1648 r. a order Orła Białego został ufundowany w 1705 r. Dlatego, ze związku małżeńskiego Władysława IV z Cecylią Renatą, córką ces. Ferdynanda II, narodziło się dwoje dzieci — syn Zygmunt (1640-1647), a nie Kazimierz, oraz córka Maria, zmarła w niemowlęcviu. Małżeństwo Władysława IV z Marią Ludwika Gonzaga de Nevers, córką ks. Mantuu, było bezdzietne. Ponieważ w ówczesnej Polsce jak nie praktykowało się zaślubin dzieci, więc trud na przypuszcz aby nawet siedmioletni syn Władysława IV wstąpił w związki małżeńskie. A biorąc pod uwagę, że Władysław IV jako król polski był jednocześnie i wielkim księciem litewskim, po obronie wybrzeża, na Morzu śród siemnym lotnictwie taktycznym, gdy wreszcie powróciliśmy na kontynent... rozpoczęli oni walkę przed nami, a skończyli dopiero gdy mętny ją skończyli. To niniejsze eskadry straciły 1241 pilotów, nawigatorów i strzelców poległych w akcji, a ich ogólna liczba strat była jeszcze o tysiąc większa". W zakończeniu marszałek Slesser wezwał do ofiar na rzecz Stowarzyszenia Lotników Polskich.

*) Encielopedia Sopena. Nuevo Diccionario Ilustrado de la Lengua Española — Bs. Aires, 1951.

Czy zaprenumerowałeś już "GŁOS POLSKI"?

Mgr. Farm.
K. PIASECKI
DZIAŁ POLSKI
w godz. 12—20.
Farm. Franco — Ingleses
FLORIDA 1 SARMIENTO
T. E. 32 - 8021
8837

KĄCIK dla dzieci

LEKCJA JĘZYKA POLSKIEGO

Znamy już z poprzednich lekcji opowiadanko o małych siostrzyczkach. Teraz wystarczy tylko z łyżeczki sobie przypomniały te historyjkę, a wówczas łatwiej wam będzie poznać literkę "rz". Dziś narysujemy ładną rzeczkę i ozdobimy obrazek kolorowymi ołówkami a następnie podpiszemy:

To rzeczka

"Płynie, wije się rzeczka, jak
błyszcząca wstążeczka
Tu się srebrzy, tam ginie, a tam
znowu wypłynie.
Woda w rzeczce przejrzysta,
zimna, bystra i czysta.
Biegnie mruczy i szumi, ale kto
ją zrozumie?
Tylko kamieś i ryba, mają mowy
tę chyba.
Ale one, jak wiecie, znane milczki
na świecie."

x x x

Do Pani Danuty Borneciakowej

Z pieczęci pocztowej domyślam się, że Pani mieszka w dalekiej prowincji Neuquen. Proszę uprzejmie przesłać dokładny adres, abym mogła niezwłocznie wysłać żądaną elementarz wraz z załączonymi w liście pieniądzmi. Pragnę bowiem obdarować nim synka Pani, który z "utęsknieniem" wyczekuje "Kącika dla Dzieci". Chciałabym także pomóc imię tego pięcioletniego synka. W oczekiwaniu na odpowiedź, pozostaję

Z poważaniem

— Lala Świda

POZNAJMY SIĘ!

Przedstawiam Wam Drogie Dziatki, wzór pilności — Ewunię Miłoszewską. Zeszyty jej są piękne. Każde z Was będzie mogło zobaczyć osobiście, czego dokonała wytrwała praca sześcioletniej dziewczynki. Podstawą godną jest matka Ewuni, która potrafiła w dziecko wszczepić zapał do pracy nad ojczystą mową. Gdyby wszyscy rodzice tak miłowali pracę nad dzieckiem, wówczas wkrótce dziedziłbyśmy, że testament polskich bohaterów jest komu przekazać, a nasze matki w obozach i więzieniach nie pójdą na marne.

Lala Świda

O TYM JAK WICEK warszawiak pogubił śmierć (8)

Wicek się zadumał. Wróbel zaś powiada:

— Słuchaj Wicek, przyjacielu! Uważaj dobrze i pilnie patrz przed siebie, abyś jej nie spotkał. Strasznie to jedna i lepiej jej zejść z drogi.

— A może mi powiesz, gdzie ona mieszka?

— Powiem, abyś tam nie chodził. Kiedy się odwrócisz w tył i pójdziesz pół mili, napotkasz stare drzewo, w które kiedyś piorun uderzył. W tym drzewie właśnie mieszka ona i szerszenie. Obok drzewa jest czarna kałuża, z której ona pije, niegodziwa, kiedy się bardzo sprawcie, wraca zawsze o północy, zdrzemnie się, pochrapie, potem zaraz ze świtem kost pod świtało obejrzy i znów jedzie. Bo ona teraz to nawet ma konia, który ludzkim głosem jęczy, a czasem szczeka, jak pies. Na noc to go ta czarownica zamienia w nietoperza, i bierze z sobą w dziupli.

— Prawda to wszystko? — pyta Wicek, wiedział bowiem ,wróble dobre ptaki, ale nawet wielki strach ani indyk tak nie skłamie na potęgę, jak mały wróbel.

— Święta prawda — mówi wróbel — jakem Wojciech.

— To ty się nazywasz Wojciech?

— Żaden porządny wróbel nigdy się inaczej nie nazywa. Wiecie ci mówię — jakem Wojciech — wszystka prawda. Jeśli łże, bodaj bym nigdy nie zobaczył pszenicy

— To ci wierzę! — rzekł Wicek. — Ale słuchajmą, panie Wojciechu Nie mógłbyś ty mi dać znać, gdybyś gdzieś przypadkiem śmierć napotkał?

— A po co ci to?

— Tak sobie — mówi Wicek.

— Ej, Wicek, uważaj, bo ona nie żartuje.

— Ja także nie — rzek Wicek. Wróble spojrzały na niego z wielkim podziwem i świerknęły na dowód uznania jeko wielkiej odwagi.

Obiecał tedy Wickowi warszawski wróbel, że gdy napotka śmierć, to poleci go szukać i będzie a powietrza wołał co sił.

Pożegnali się pięknie i Wicek poszedł przed siebie. Napił się wody nad jakimś strumykiem, zjadł kawałek chleba, którego bochenek miał przy sobie, pomodlił się serdecznie i znów idzie. Spotkał ludzi, chłodnych i zbolałych, czasem przeszli drogą żołnierze, głośno śpiewając śmierci na złość, gdy zła ta kobieta głębów nie lubi. Szedł tak Wicek parę godzin i znów przysiadł pod drzewem i dumał o Warszawie. Po tym myślał o śmierci i mówił sobie tak:

— Ponieważ nie ma ona do mnie prawa, tedy bać się jej nie mam czego. Zechce mnie kosić, tylko kosę wyszczerbi i jej będzie strata, nie moja. Ale siła ja dobrego mogę zrobić przez to, że ona mi krawędź ujakiej uczynić nie może. Kiedy będzie szła po żołnierza — ha! — to trudno, taki już jego los! Ale i jemu nie dam krzywdy zrobić, jeśliby się na nie go zacząła, a nie poszła do bitwy, wiedźma jedna! Ale niechno spróbuje skrzywdzić sierotę, albo jaką matkę nieszczęsną! Niech spróbuje! Że jej przynajmniej za to jedna noge przetrze, to z pewnością!

I zaczął sobie rozmyślać o tych wszystkich jedzach, co gubią ludzi. Śmierć bowiem nie jest jedna na cały świat, boby sobie rady nie dała z tyloma ludźmi. Jest ich bardzo wiele, bo każdy naród ma swoją śmierć i każda inaczej wygląda. Śmierć angielska jest bardzo dziwna, bo się nigdy nie śpieszy, tylko powoli sobie idzie, fajeczkę pali i czasem tylko splunie, a nie nie gada. Zetnie człowieka, to tylko mruknie sobie i zaraz kosę oczyści, która ma śliczną, z doskonałej stali. Francuska śmierć jest zawsze wesoła, gwiżdże sobie, a jak człowiekowi głowę zetnie, to go zawsze potem przeprosi i mówi mu: m u s i ć ! — ale to mu już nic nie pomoże. Amerykańska śmierć zawsze chodzi w cylindrze jest najchudsza ze wszystkich i nie używa kosy, tylko jakąś małą maszynę, która od razu zabija stu trzydziestu siedmiu ludzi. Polska śmierć jest teraz inna, nie była dawniej, a tamta była bardzo odważna i kiedy szła komuś głowę, to tańczyła zawsze mazura. Ale ja Pan Bóg puścił na stu dwadzieścia pięć lat na odroczynek. — Teraźniejsza śmierć jest taka sobie, co nie zna dobrze swego rzemiosła.

(d.c.n.)

GAUDE MATER POLONIA

W sali Colegio del Salvador zebrało się w dniu 21 sierpnia br. ponad 700 osób. Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo w Buenos Aires zorganizowało bowiem w tym dniu o godz. 18 uroczysty wieczór w zwiazku z Rocznicą Matury. Wieczór wypełniły prelekcje i część artystyczna. Na sali zami Argentyńczycy i... jedna Polka.

Gdy przez mikrofon padła zapowiedź, że za chwilę wystąpi, aje ejalnie poproszony przez organizatorów chór mamy! Polacy! tienen ci coro? Yo no..." dalsze słowa zagłuszyły oklaski witające wchodzących śpiewaków.

Miałam straszliwe treme za każdego z chórzystów z osobna, robiło mi się gorąco i zimno ze zdenerwowania; przecież to zupełnie obca publiczność, żadnych znajomych, przyjaciół, żadnych sympatyków i poza mną ani jednego Polaka... czy będą się podobać? czy dobrze zaśpiewają? czy zdobędą uznanie tej najzupełniej obcej widowni?

Te wszystkie moje wątpliwości były niepotrzebne. Chór z miejsca ujął publiczność. Najpierw swoją prezencją (dzięki smokingom) swobodą i... liczbą. Widownia spodziewała się bowiem ujrzeć jakiś amatorski kilkuosobowy chórek, a tu weszło 30 chłopa i jak zaśpiewali, to aż serce żywiej zabiło! A śpiewali wyjątkowo dobrze, to też nastrój widowni był coraz serdeczniejszy. Czuło się to po coraz huczniejszych oklaskach, po okrzykach: "otra! otra!". Nie spodziewano się ani takiego repertuaru ani takiego wykonania. Chór był jedyną artystyczną atrakcją wieczoru. W pierwszej części zaśpiewał "Ave Maris Stella", "Sanctus" i "Gaude Mater Polonia", potem "Zażegnanie burzy", i przepiękne "Sztandary na Kremlu", a po gremialnych domaganiach się bisu jeszcze i "Hasło". Każda pieśń to był nowy sukces, nowa nie serdeczniejsza sympatia pomiędzy widownią a estradą. Ludzie wstawali z miejsc i głośno krzyczeli: Bravo los Polacos!" a po "Gaude Mater Polonia" burze oklasków poprzedziła chwila, wymowniejszej nad wszystko ciszy. Obok mnie siedziła to kilka księży. Zwróciłam moją uwagę wysoki, siwy ksiądz z małą hiszpańską bródką, który słuchał z przejęciem każdej pieśni, pod śpiewywał, kiwał w takt piękna.

Ś. † P.

W 15tą rocznicę napadu Rosji Sowieckiej na Polskę odbędzie się dnia 17 września 1954 roku o godz. 9,30 w Kościele Polskim na Mansilla 4847 Msza św. żałobna za dusze wszystkich Rodaków, którzy poginęli z ręki wroga.

O jak najliczniejsze wzięcie udziału w Nabożeństwie proszone jest całe Społeczeństwo Polskie.

Klub Polek w Argentynie

RODACZKI I RODACY

Dzień 17 września 1954 roku, będący 15-tą rocznicą napadu bolszewickiego na wschodu na krwawiącą się z Niemcami od zachodu bohaterską Polskę — jest Dniem Żałoby Narodowej, ogłoszonym przez Prezydenta Zjednoczonej Polski na Emigracji w Wolnym Świecie. Uczcijmy go przez udział w Mszy żałobnej, odprawionej za dusze braci i sióstr naszych, którzy poległi w nierównej walce, lub ginęli męczeńską śmiercią w obozach i więzieniach rosyjskich.

MÓW W DOMU — PO POLSKU

S. P. K.

2, 3, 9 i 10 października br.

NASZ TEATR

pod dyr. K. Krukowskiego wystąpi w Domu Polskim 1 października — piątek o g. 21 z Premierą wesołej komedii w 4 aktach pióra L. Du Grade w przekładzie Ewy Stańczyńskiej

„żona trzech mężów"

w wykonaniu:

W. Krukowskiej, E. Niewiadomskiej J. Kowalikówny, W. Apostańskiego, K. Leroch - Orlota i K. Krukowskiego

Dekoracje: L. Wiecbecki

Premiera powtórzona zostanie dn.

TRANS WORLD TOURISM

MAIPU 836 T. E. 32-7813 i 32-9585

PRZEJAZDY samolotem i okrętem do wszystkich krajów świata

Opaty afiejalne — Przesyłka i odprawa celna bagażów

SEKCJA POLSKA

Godziny urzędowania — 10—12 i 17—18 mj34

Z prac Zarzadu Zw. Pol.

SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA ZARZĄDU ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

W dniu 20 sierpnia br. odbyła się poste zebranie Zarządu pod przewodnictwem Prezesa inż. St. Sliwińskiego, na którym rozpatrzono następujące sprawy:

1 — Restauracja:

Postanowiono zakończyć organizację systemu kontroli restauracji w ciągu 10 dni i wprowadzić go w życie po uprzednim zatwierdzeniu przez Prezydium i Techniczną Sprawę kontroli kuchni i bufetu powierzono specjalnej komisji i III-ma Wiceprezesowi. Ponadto postanowiono wpłynąć prośbę kilka pań dla ustalenia dań i cen poszczególnych posiłków;

2 — Sprawozdanie Prezesa z wizytacji:

Prezes inż. S. Sliwiński złożył sprawozdanie ze swej oficjalnej wizyty w Cordoba — z okazji przenoszenia siedziby Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Cordoba, na "Polonię". Zarząd uchwalił zamieścić sprawozdanie z uroczystości w Cordoba, które miały miejsce w dniu 15 sierpnia br. jak również przemówienie Prezesa Zw. Polaków w języku "castellano", na łamach "Głosu Polskiego". Ponadto Prezes przedstawił dotychczasowe wyniki oficjalnych wizytacji, które złożył w towarzystwie sekretarza generalnego, dla nawiązania bezpośredniego kontaktu i współpracy Zarządu Zw. Polaków z poszczególnymi stowarzyszeniami zrzeszonymi. — Wizyty te miały miejsce w następujących towarzystwach: Związek Kobiet Polskich, Sam. Brygady Strzelców Karpackich, Two Polskie w Dock Sud, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Two. Polskie im. B. Głowackiego w Valentin Alsina, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, Two Spiewacze im. F. Szopena, Kół Polski Two Polskie im. T. Kościuszki, Krąg Wędrownych Zniczy, Two Polskie im. Gen. W. Sikorskiego w Benazategui, Two Polskie "Orzeł Biały" w Agulla Blanca".

3 — Sprawy Gospodarczo - Administracyjne:

Po krótkiej dyskusji zapadły następujące uchwały:

a) Uchwalając świadczenia lub usługi na czynności korzyść, Zarząd ta sama uchwala wskazówkę jakiego konta pokryć kosztu.

b) Otwarte konta Towarzystw zrzeszonych i agend Związku będą obciążane wydatkami, jakie Związek ponosi na rzecz tych Towarzystw z racji wykonywania obowiązków statutowych.

c) Kwota zbiorowa wymienione w pcie b) będą dzielone proporcjonalnie do ilości delegatów, jaką dane Towarzystwo miało prawo delegować na ostatni Walny Zjazd — za wyjątkiem indywidualnych świadczeń na rzecz poszczególnych Towarzystw, którymi obciążać się będzie każde Two osobno.

d) Na otwarte konto Funduszu Dyspozycyjnego Prezesa Związku Polaków będzie przelewana kwota mśn 100 miesięcznie.

e) Protokół w jez. polskim z posiedzenia Zarządu winien być wpisany do Księgi Protokołów w ciągu 7 dni, natomiast protokół w jez. "castellano" w ciągu 14 dni. Księgi Protokołów winny znajdować się stale w Sekretarzie Związku i być dostępne do wglądu władzom Związku.

f) Do podpisywania czeków i weksli w imieniu Związku upoważniono: Prezesa inż S. Sliwińskiego, I Wiceprezesa, p. P. Sadowskiego, III Wiceprezesa, p. J. Kowalewskiego i Skarbnika p. Z. Benza. Dla ważności czeku lub weksla wymagane są dwa podpisy przyczem podpis Skarbnika jest niezbędny.

g) Upoważniono Skarbnika do podpisywania odpowiedzi na reklamacje i upomnienia o zaległe opłaty "Głosu Polskiego".

4 — Teatr:

Do długiej dyskusji ustalono wysokość opłat Naszego Teatru za wynajmowanie Domu Polskiego za cykl przedstawień w 2 kolejno po sobie następujących tygodniach (5 dni), na mśn 1.000.

Dla teatru Kukiełkowego "Baj Baju" postanowiono wynajmować lokal p ccenie kosztów własnych tp. mśn 523, za 4 dni, przyczym próby bezpłatnie.

5 — Sprawy bieżące:

a) Two Przyjaciół Domu Polskiego: Rozpatrzono Statut Two Przyjaciół Domu Polskiego i moż liwości przyjęcia do Związku Polaków.

b) Postanowiono wydelegować Sekretarza Generalnego na Nadzwyczajne Walne Zebranie Two Polskiego w Dock Sud.

c) Prośbę Two Polskiego w San Martin o zwolnienie czasowe z opłat członkowskich — ze względów statutowych — załatwiono odmownie.

d) Termin następnego Zebrania ustalono na dzień 10 września br.

x x x

KOMUNIKAT ZARZĄDU ZWIĄZKU POLAKÓW

W związku z faktem, że ogólna zaległość z tytułu prenumeraty "Głosu Polskiego" wynosi ok. 30.000.00, zaś za ogłoszenia ok. 35.000.00, Zarząd Związku Polaków zmuszony został do przeprowadzenia reorganizacji administracji "Głosu Polskiego" i porzad kowania materiałów pomocniczych. Z tego powodu zwróciliśmy się do wielu z naszych PP. Prenumeratorów o wyrównanie opłaty w związku z przesłaniem kartutek mogą się zdarzyć pewne niedokładności i związane z tym omyłkowe monita, których niestety nie da się uniknąć.

Jest to przykra konieczność, którą uprzejmie prosimy wyrozumieć dla dobra naszego wydawnictwa.

Zarząd Związku Polaków spodziewa się, że prace te będą zakończone w ciągu miesiąca.

x x x

AUDYCJE RADIOWE

Dowiadujemy się, że w programach radiowych w dn. 19 i 25 września wystąpi popularna — "Czwórka Adama" (Fiedorowicz, Szymkun, Karbowski, Radwański) z melodyjnym repertuarem pieśni związanych z rocznicami żołnierskimi obchodzonemi w bieżącym roku. Akompaniuje p. Adam Dyląg.

Program radiowy rozpoczyna się przemówieniem Prezesa Zw. Polaków w Argentynie p. inż. Sta nisława Sliwińskiego, skierowanym do całej Kolonii Polskiej, rozsianej na gościnnej ziemi San Martina.

ZE ŚWIĄTA

OBOWIĄZKI KRÓLOWEJ

Podczas swej ostatniej podróży do kraju Wspólnoty królowa Elżbieta wyznacza uścisk dłoni z 12.213 swoich poddanych (nadskich), udzieliła 536 odznaczeń i nagród, położyła 15 kamieni węgielnych, wygłosiła 157 przemów więcej (musiała ich wysłuchać wiecej, bo 276), słuchała hymnu narodowego 508 razy, otrzymała dary i kwiaty 468 razy. Tyle według obliczeń statystycznych, — przeprowadzonych przez "Sunday Express".

— Ślepy od urodzenia 45-letni Anglik Willmont, skutkiem uderzenia młotkiem w głowę odzyskał wzrok.

SOWIECKI PREZENT

(FEP) Marynarze polscy opowiadają następujące najnowsze zwędzoty z Kraju:

Dwu znajomych spotyka się w warszawskiej kawiarni. Jakiś z nich jest członkiem Partii, drugi jest bezpartyjnym, lecz urzędnikiem ministerstwa handlu zagranicznego.

— Co nowego? pyta komunista.

— Owszem jest coś nowego. Zaintereszuje cię napewno, że Rosjanie przysłali nam ostatnio trzy miliony par obuwia.

Komunista (rozpromieniony):

— A widzisz, oto szlachetność nie dymarodowego proletariatu. Jak wam dobrze wiesz, Polska zawsze była samowystarczalna pod względem obuwia, a oto Rosjanie tak nas kochają że nam przysłali jeszcze trzy miliony par butów, najlepszej — bo sowieckiej jakości.

Urzędnik (cynicznie uśmiechnięty): — Masz racje, sowieckie obuwie jest najlepsze na świecie ale te trzy miliony par obuwia, to oni przysłali nam do podeszwowania.

Z ŻYCIA POLONII W ARGENTYNIE

Kronika Towarzystw

KRZESZONYCH W ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

DOM POLSKI

Serrano 2076 T.E. 72-2679

Kalendarzyk Zebrań i Imprez WRZESIEŃ 1954

10 g.19 — Zebr. Zarządu Zw. Pol.
11 g.16 — Poradnia Prawna (p. S. Hawlena)
g.21 — Bal Artystów
12 g.12 — Świetlica P.K.S.
g.17 — Zebr. Klubu Polek
14 g.18 — Zebr. Zw. Kob. Pol.
15 g.17 — Zebr. Kom. Redakc.
g.19,30 — Poradnia Prawna (p. S. Romanowicz)
16 g.18 — Zebr. Zw. Kob. Pol.
g.20 — Kręg Wędr. Zielary
18 g.16 — Poradnia Prawna (p. J. Szajda)
g.21 — Bal Akademików
19 g.16 — Świetlica P.K.S.
g.17 — Odczyt

ORGANIZACYJNE

ZWIĄZEK RZEM. I PRAC. POLSKICH W ARGENTYNIE

Staraniem Zarządu Towarzystwa rozpoczął swą działalność Referat Opieki Społecznej pod kierownictwem kolegi Stefana Micha. Sprawy interwencji u władz argentyńskich przyjęcki łaskawie załatwiał p. prezes St. Pyzik.

Z zainteresowani będą przyjmowani przez referenta w Sekretarjacie Stowarzyszenia (L. N. Alem 641) w każdy wtorek tygodnia w godzinach 17—19.

STOW. LOTNIKÓW POLSKICH

Staraniem Stowarzyszenia zostanie wystawiona sztuka teatralna p.t. "BOMBOWCY" w sali Sokoła, Villa Devoto, z. Adrogue, 623, w sobotę 11-go września 1954 r. o godz. 20,30

Po przedstawieniu zabawa do blagego rana.

Z. H. P.

Na dzień 11 września br. zwołuje odprawy wszystkich kierowniczek pracy harcerskiej, która odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Paso 135, Capital. Początek o godz. 17. Obecność obowiązkowa.

A. Stanicka, hm.

Knit, Chur, Haie, w Argentynie

SPK — KOŁO A.K. OKRĘG ARG.

Zarząd Koła A.K. Okręg Argentyna składa serdeczne podziękowanie za pomoc lub udział w uroczystościach 10 rocznicy Powstania Warszawskiego, które Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. broni Władysław Anders zaszaszifrował, jako uroczystość "nie tylko ogólno - żołnierską, ale ogólno-polską".

— Rektorowi PMK ks. prof. A. Michalikowi, Sekretarzowi Ciralo Argentino Pomlin Libre, dr. A. Rocca, Komitetowi Redakcyjnemu i Redaktorowi "Głosu Polskiego", Tow. Spiewaczemu im. F. Stupena, Polskiej Macierzy Szkolnej.

— Związkowi Polaków i organizacjom naszym z Book Sud, Llavallol, Quilmes, "Wędrownym Zniczom" i Stow. Polskich Kombatantów za przysłanie swych sztandarów, jeden z których został ufalowany przez Nuncjusza Apostolskiego w dniu 1 sierpnia przed udzieleniem błogosławieństwa Ojca Świętego zebranego z Watykanu na prośbę Zarządu Koła A.K. Okręg Argentyna.

— Panom F. Filipcu, W. Fuksa, E. Niewiadomskiej i Jej zespołowi, Panom W. Czyper, prof. A. Dylągowi, F. Rybickiemu i I. Wiechoskiemu.

— Prezesom Stowarzyszeń Żołnierzy, Kaukazczyków i Węgier za tak serdeczne przemówienie skierowane do nas żołnierzy Wolnej Polski.

— Ujarzmionym narodom, które przysłali swe reprezentacje, względnie nadesłali serdeczne pisma: Białorusinom, Ukraińcom, Estończykom, Kaukazczykom, Łotyszom, Słowakom, Słoweńcom i Węgrom.

— Wreszcie kolegom Kombatantom Królewskiej Armii Węgierskiej za nadesłanie Swego Sztandaru.

— Równocześnie Zarząd Koła A.K. przyrzasza tych, którzy z braku miejsca, nie dostali się na akademję — nie stać nas było na większą, a więc drać się sali.

— Żałujemy bardzo, że bojowników o Niewiedległość roku 1905 — z mocy ducha których czerpaliśmy siły — tak jak oni je czerpali z mocy ducha powstańców 1863 roku reprezentował tylko Całędowy Prezes Stanisław Cyżewski z Małżonką — Bóg zapłać.

V. Jedigar
Przewodniczący Koła A.K.
Okr. g. Argentyna

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Tow. Pol. im. "Tadeusza Kościuszki" składa serdeczne podziękowanie prezesowi Zw. Pol. w Arg. P. St. Silwińskiemu oraz sekr. Gen. p. A. Stanicha, p. prezesowi Tow. Pol. z Dock Sud P. Pawłowskiemu, oraz pp. Delegatom z krańnich organizacji za wzięcie udziału w Obchodzie Uroczystości Sierpniowych.

Równocześnie dziękujemy Janince i Edziowi dzieciom państwa Baranów za śpiew i za piękne odegranie Polonesa na cztery ręce (piano). Pannie Regnie i Panu Edardowi Kowalewskiemu za odegranie na pianinie i skrzypcach autorów Stojeną i Verdiego. Wyrażamy podziękowanie prezesowi Ogniska Polskiego p. Kisaliańkiemu i Panowie N. Brzorowskiej za wykonanie Żywego Obrazu p.t. "Warszawa" dziękujemy p. Kędzierskiemu za dekoracje i pomoc w urządzeniu sceny na powyższą Uroczystość.

Wszystkim gościom i sympatykom za wzięcie udziału w Uroczystościach Sierpniowych urządzanych przez Tow. warystwo składamy starepolskie "Bóg zapłać".

KLUB POLEK

Zarząd Klubu Polek zaprasza Członkinie na Zebranie specjalne, które odbędzie się w Domu Polskim, Serrano 2076, dnia 12 września br. o godzinie 20,30 punktualnie.

PODZIĘKOWANIE

Szczep Harcerski "Orła Białego" im. Gen. Nikodema Sulika w Mario, składa tą drogą serdeczne podziękowanie:

— Zarządowi Kręgu Starszoharcerskiego "Wędrownych Zniczy" za udzielenie naszej uroczystości podwórzonej Bohaterom Powstania Warszawskiego, przez udział Pocztu Sztandarowego w nabożeństwie i akademii.

— Kapelanowi ZHP w Argentynie Wielebnemu Ojcu J. Maciaszkowi za odprawienie mszy świętej i podniosłe kazanie okolicznościowe.

— Panu Prezesowi Związku Polaków za udział w uroczystości i szczere gorące przemówienie.

— Drubnie K. Cierdalukow i Pani W. Weronowjes za pełne poświęcenie w przygotowaniu i kierownictwo artystyczne pierwszej części akademii.

— Pani N. Sokowiczowie za oprawienie muzyczne akademii.

— Panu Gorowskiemu za udział, przygotowanie i kierownictwo artystyczne drugiej części akademii.

— Drubnej Komendantowi Chorągwi Harcerzy w Argentynie, p. Prezesowi Polskiej Macierzy Szkolnej, Redaktorowi "Głosu Polskiego", Delegatom 50 Kręgu Starszoharcerskiego oraz wszystkim uczestnikom uroczystości za uszczęście swoją obecnością naszej uroczystości poświęconej żołnierzom walczącym w Powstaniu Warszawskim.

Z KLUBU POLSKIEGO

Dnia 22 sierpnia br. odbył się dzień w tym sezonie wieczór dożytkowy Klubu, tym razu oprzy szczególnie zapolnie, nej sali.

P. Inż. Stanisław Lis Kozłowski przypomniał nam wygląd i historię pałaczyków i zamczków Warszawy i okolic. Po spuszczeniach jakie poszyniły wojny zawelskie pozostało tylko 10 procent zamczków z przed XVII w. Wojna 1939 i powstanie warszawskie zniszczyło prawie wszystkie pałace i pałaczyki z których wiele się teraz odbudowuje.

P. Ig. St. Kozłowski nie tylko jest znawcą historii oficjalnej tych pałaczków, ale także zna wszystkie plotaczki z niemi związane. Szkoda, że "krótkość czasu stalu na zawadzie" i że uczestnicy tylko niektóre z nich.

P. Inż. St. Kozłowski obiecał oprzeo wać oddzielny odczyt poświęcony Zamkowi warszawskiemu i Łazienkom. Sądzić należy, że zachęcony wielką frekwencją Klub zkorzysta z tej obietnicy i wkrótce znów będziemy oglądali prze grocza i przypomnimy sobie to, co tak piękne i sercu naszemu drogie z tej naszej dawniejszej i świeżej przeszłości.

TOW. POL. im. GEN. SIKORSKIEGO

W niedzielę dn. 19 września br. o godz. 15 w pierwszym terminie i o 15,30 w drugim, odbędzie się w "Casa Esperanza" c. Pueyrredon 76 w Berazategui — Półroczne Walne Zebranie Towarzystwa.

O punktualne i liczne przybycie prosi Zarząd.

BEHAZATEGUI W HOŁDZIE BOHATERSKIEJ WARSZAWIE

10.la Rocznica tragicznego a tak jednak bohaterskiego Powstania Warszawskiego została godnie uczczona przez społeczeństwo polskie w Berazategui wspaniały i nad wyraz udaną dniu, zorganizowanego przez jak zwykle ruchliwe Towarzystwo Polskie im. Gen. Wł. Sikorskiego. O potężnych rozmiarach tej Uroczystości świadczy fakt że obrzymia sala "La Esperanza" była przepełniona po brzegi prawie że tysiączną rzeszą naszych Rodaków. Nie było to tylko miejscowi Polacy z Berazategui, ale także z Villa Nueva, Quilmes, Don Bosco, Ranelagh, Temperley Villa Espana, Platanos, a nawet z tak odległych stron jak San Justo, Campana i San Nicolas. Ludzie ci jechali po 2—4 godzin pociągiem, siedzy w Berazategui wśród naprawdę szczerej i serdecznej polskiej atmosferze uczcili pamięć Bohaterskiej Warszawy. Ofiarnymi większość uczestników Uroczystości stanowili byli żołnierze polscy oraz ich rodziny, gdyż Berazategui to miasto i gminne Kolonia Polska składająca się w 60 proc. właśnie z b. żołnierzy.

Na tle bogato udekorowanej w barwy narodowe argentyńsko - polskie sceny teatralnej obok pięknie wykonanego herbu miasta Warszawy i potężnego barwnego znaku Armii Krajowej stanął chorągiew ze sztandarem Związku Kombatantów Polskich — jako symbolem znak "Święta Żołnierza".

Po odegraniu argentyńskiego hymnu narodowego, Prezes Tow. Polskiego p. Jan J. Sochalski przywitał przedstawicieli władz argentyńskich i polskich, delegatów bratnich Organizacji oraz liczne przybyłych Rodaków, po czym uczczono pamięć poległych na Polu Chwały bohaterskich Obrońców Warszawy 1 minutowym milczeniem.

Prezes Sochalski wygłosił do zebranych przyszłych w języku hiszpańskim, o nych przemówienie ze względów kurtrzaujące w sposób krótki a dobitny podłoże psychiczne i wartości moralne Powstania Warszawskiego. Skolei przemawiali: inż. ppłk S. Silwiński, Prezes Zw. Polaków, p. Kazimierz Ziaty, Prezes Zw. Kombatantów Polskich, p. Jurkojć, Przewodniczący Rady Nadzorczej Zw. Polaków oraz p. M. Kulińskí, Honorowy Prezes Zw. Kombatantów. Mówcy w sposób ciekawy i odbiegający od przyjętego szablonu podkreślili wkład bojowy żołnierza polskiego, a w szczególności wyczyn Powstania Warszawskiego. W części artystycznej szczególne zainteresowanie wywołał występ Polskiej Szkoły Baletowej pod dyr. zasłużonej artystki prof. Zofii Karnakowskiej. Przebogate i oryginalne stroje młodych a utalentowanych artystek, ich taniec wykonane z gracją i wdziękiem wywołały burzę oklasków i uciszenia o "bis". Na szczególną uwagę zasługuje solo Nina Karnakowska i Pawlewska, zwłaszcza ta ostatnia w niezapomnianym egzotycznym tańcu egipskim i za odtwarzanie "Pulonesa Heroica", "Rapsod Warszawy" w opracowaniu i wykonaniu p. Mariana Karpińskiego, przy akompaniamencie fortepianowym pani Zaniewskiej wywarł na skupionych słuchaczach niezatarte wrażenie i zasługuje oklaski. Młodoklasnacja p. Piotra Rupniewskiego pt. "Warszawie" pióra M. Hemara też wypadła ciekawie i zyskała spłnia widowni.

Najserdeczniejsze przyjęcie ze strony publiczności otrzymali najmłodsi artyści lokalni w osobach Basi Karpińskiej za wiersz "Jak długa nasza droga", Wajtuś Sulda, A za tego kuda Jana" oraz Emilka Sokołowska "Jeżna słowo". Młoda, ale dobrze się zapowiadająca pianistka p. Wandzia Mazdykowa otrzymała moc zasłużonych braw za piękne i z uczuciem odegrane utwory Szopena, Ogińskiego, a w szczególności za "Czerwone Maki na Monte Cassino".

Wspólnem odśpiewaniem "Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono tą piękną i tak polską uroczystość.

Uczestnik

Drobne ogłoszenia

BEZPŁATNA PORADNIA PRAWNA DO DOMU POLSKIM.

Prawnicy polscy udzielają porad w środy od g. 19,30 do g. 21-ej. w soboty od g. 16 do g. 18-ej.

MECENAS ROMANOWICZ ze środy i soboty, od godz. 19 do 21 udziela porad, z. Gorriti 3073, Ogniska Polska, T. E. 86-9993. Dowody, testamenty pokładu, odszkodowania, emigracja, adoptacje, sprawy małżeńskie, dokumenty do obywatelstwa i wia zagranicę, odszkodowań od Niemców. 7960

KOLDRY PUCHOWE

Pierwszorzędny specjalista, także wyznaczu przeróbki. — Venezuela 3820, 1 p. dpt. 2 — T.E.: 93-7253. 7979

Do przybywających do Buenos Aires komfortowe pokoje po osach umiar. kowanych w polskim Hotelu, z Juramento 3129, — 1 kw. od stacji Belgrano R. T.E.: 76-1614, Wł.Jaś. W. A. Włodarczak, dom, Hotel Metropol - Poznań. 8792

PODAŻ PRACY

Potrzebni do laboratorium kosmetyczn. nego Chemik i robotnica. Zgłoszenia T. E.: 97-2344. 8882

POSZUKIWANIA

Sclenik Andrzej jest poszukiwany przez żonę i syna w Kanadzie. Wiadomość kierować p.n. Kozkowicz, 437 Aberdeen Ave. Wemnipeg - Man Canada. 8904

R O Z N E

Sprzedam bardzo tanie dom mieszkalny na interes (niewykończony) za gotówkę: Av. Mitre 2130 y calle "D" Quilmes, soboty i niedziele. 8907

Piesa amuchilada, una casa con compañero persona extranjera. T. E. 59-0376, Calle Manuel R. Trelles 1257. 8837

Sprzedam dwie maszyny do pisania biurowe, 100 liter, 1.000 pesos każda. Defensa 1595. 8895|a

Do wynajęcia pokój umeblowany dla 2 panów. Wstęp stopiem i tanym kaszykom surowo wzbronione. Defensa 1595 8895|b

KALENDARZ OGNISKA NA WRZESIEŃ

Zabawa familijna dnia 4. — Dnia 18 Wielka Zabawa Nocna, powitanie Wiosny, połączone z wielkim programem, organizowanym przez Koło Młodzieży. — Dnia 26 Zabawa Młodzieży

Z A B A W Y

STOW. STUDENTÓW POLAKÓW W ARGENTYNIE

urządza w dnia 18 września br. w sali Domu Polskiego przy ul. Serrano 2076 WIOSENNY BAL STUDENCKI ze który cały kolonię polską zaprasza Zarząd.

Wstęp za okazaniem zaproszenia. — Początek o godz. 21-ej.

TOW. POLSKIE W LLAVALLOL

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Llavallol, zawiadamia kolonię polską, że w dniu 12 września br. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu wiosennego, połączone z zabawą rodzinną, organizowaną przez Koło Pań.

Również podaje się do wiadomości, że na tutajszym terenie został ufundowany Oleaz Matki Boskiej Częstochowskiej jako wyraz przywiązania im. tejszej kolonii do wiary naszych Ojców. Wszystkie osoby, które życzą sobie wykupić gwóźdź pamiątkowy w cenie $ 50, proszone są o zgłaszanie się do sekretarzia Towarzystwa w soboty i niedziele w godzinach wieczornych. Data mających się odbyć uroczystości zostanie podana dodatkowo.

Termin zgłoszeń upływa z końcem października br.

O D C Z Y T Y

KOMUNIKAT KLUBU POLSKIEGO

W niedzielę, dnia 12 września o godz. 17-tej w lokalu Klubu Balcarce 621, Ip. p. Stanisław Olynicc wygłosi odczyt p.t. "Kryzys Kultury Zachodniej".

Po odczycie herbatka. Wstęp płatny. Odczyt p. I. Wiechieczego został przełożony na inny termin.

Ś. † P.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Członek Klubu Polskiego zmarł w dniu 26 sierpnia 1954 r. przeżywszy lat 70.

Cześć Jego pamięci

Klub Polski

Ś. † P.

ALEKSANDER ANTONIEWICZ

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 15 sierpnia 1954 r. przeżywszy lat 47, i pochowany został w dniu 17 sierpnia 1954 r. na cmentarzu Chacarita.

Zmarły był kołnierzem 2go Korpusu, brał udział w walkach na wielu frontach oraz w bitwie o Monte Cassino. Pozostawił w Kraju Żonę i dwie córki, a w Argentynie Brata i krewnych. Niech Mu ziemia Argentyńska lekką będzie 8844

Sprzedam hotel, 9 pokoi, część gotówką, część na raty. Defensa 1595. 8895|c

Poszukuję spółnicki bez kapitału do restauracji (praca w kuchni), najuczciwiej osobę samotną. Zgłoszenia: Talcta 3200, Valentin Alsina. 8846

Artystyczny dekorator, do wyrobu ramek różnych przyjmę. Również nie wnieść ½ dnia sprzątania (pełne utrzymanie) reszta pracy w atelier. Telefon 69-7807. 8803

CHIADERO A. ZADOBRZNY

Sprzedaje jaja kurze oraz kurczęta świeżego wylęgu: Leghorn lag. — ja. ja $ 10—, za tuz. kurczęta $ 3,50 za sztukę; Plymuth Rock Blanca — ja. ja $ 24—, za tuz. kurczęta $ 4,50 za sztukę. Adres: G. E. Hudson, FUNICA, calle Misiones, Chilel Fabrica Salta. 8860

POSZUKIWANIA

Franciszek Gnilka proszony jest o skomunikowanie się z R. Szczawińskim ewentualnie podanie swego adresu, ul. Cordoba 875, Moron.

PODAŻ PRACY

Ogrzewanie centralne — Calefacción Central. Poszukiwani montery. T. E. 50-2579.

Pieza amueblada, una cama con compañero persona extranjera. T. E. 59-0376, Calle Manuel R. Trelles 1257. 8837

Sprzedam dwie maszyny do pisania biurowe, 100 liter, 1.000 pesos każda. Defensa 1595. 8895|a

Do wynajęcia pokój umeblowany dla 2 panów. Wstęp stopiem i tanym kaszykom surowo wzbronione. Defensa 1595 8895|b

DR. M. WEINBERG
Polski Lekarz - Dentysta
Przeświadczenia rentgenowskie
Ewanie i leczenie zębów z wrzodami "Electro - coagulación".
Najnowocześniejsze aparaty
protezyjne według ostatnich metod amerykańskich.
Przyjęcie codziennie M|41
w godzinach 14—20.
Avda. Corrientes 3770
Tel.: 86 - 2244 i 86 - 6676

Dr. Z. Gałaczyński
Tłumacz Przysięgły
CALLE LAVALLE 1444, p. 5, B.
T. E. 40 - 1523
Tłumaczenia urzędowe - Legalizacja - Metryki - Obywatelstwo.
PASZPORTY NO ARGENTINO
Pełnomocnictwa, Sprawy rodzinne, Umowy - Spółki - Porady i t. p.
Godziny: 10—12 i 16—19.
Soboty 11—13 M|15

DR. CIESŁAW CZARNOWSKI
b. prof. U.S.B. (M. 0240|E)
Choroby ucha, nosa i gardła,
przyjmuje:
wtorki, czwartki i soboty od 4—7 w.
Blanco Escalada 2030, 1 p. dep. 5.
7961

Paczki do Polski
i innych krajów
Ekspedycja solidna, szybka
i tania
Przy Zw. b. Wojskowych i O. O.
Wszyta się,
odzież, bieliznę, obuwie — nowe i używane — żywność lekarstwa
Codziennie prócz poniedziałków, niedziel i świąt od godz. 16—19
i od 17—19
PASO 123 (2 kw. od Plaza Once)
T. E. 47-5233 m|28

OBIADY
smaczne i tanie, kuchnia europejska w cenie od
$ 5.50 do $ 7.50
Sra. I. Rib. — Tucuman 900
4 p. dep. 15 — Tel. 35-2511
m-42

SAHRISAN
SALON DE FIESTAS
Przyjęcia — Bankiety — Wesela — Lunchs
Uroczystości rodzinne.
J. E. URIBURU 1220 (Wysokość Avda Sta Fe 2200)
T.E.: 83-1411 8892

Nabożeństwa polskie

NIEDZIELA, 12-go WRZEŚNIA

Kościół polski — Mazulla 5847 o godz. 10,30.

Kaplica klasztorna — Gusmini 1850, o godz. 10,30.

Kościół Chrystusa Zbaw. — Villa Industriales o godz. 11-tej.

Kościół klasztorny w Llavallol w dniu 5-go oraz 19-go września o godz. 9.

Villa Centenario (Kaplica cmentarzem) w niedzielę, dnia 12 września o g. 9,45

Kościół libański — Villa Lynch o godz. 10,45.

Kościół pwraf. w Beriam o g. 11-tej.

Kaplica klasztorna — Martinez, ul. Corrientes 398, o godz. 10,45.

Kaplica klasztorna w Aguila Blanca, Merlo, o godz. 11.

R O S A R I O

W niedzielę, dnia 12-go września odprawi się nabożeństwo w kaplicy O.O. Kapucynów na Fuelle Nuevo, o Buenos 22 — o godz. 10,30.

NABOŻEŃSTWA W QUILMES BEHAZATEGUI I VILLA DOMINICO

Codzienne Msza św. w Quilmes godzina 8.30.

W niedziele:

w Berazategui — godz. 9,30.

w Villa Dominico — godz. 11.

w Quilmes — o godz. 12.15.

W niedziele o godz. 17,00 — NIESZPORY — w Berazategui.

Adres parafii polskiej: r. Rivadavia 365, Quilmes FCGR.

ZE ŚWIATA

— W południowej Italii kilkadziesiąt dzikich kaczek rzuciło się na 15-letniego chłopca, który oddał do nich dwa strzały. Młody myśliwiec podziobany po twarzy i szyi, znajduje się obecnie w szpitalu.

Wydaje: Związek Polaków w Argentynie. — Redaguje: Komitet Redakcyjny.
REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL No. 2 7 1 2 2 2

GŁOS POLSKI

Warunki prenumeraty tygodnika: Rocznie $ 44.—; półrocznie 22.—; kwartalnie 11.—
Cena numeru: $ 1.—; Kiosk. zmiana adresu: $ 2.—. Egzemplarz ofiarowany $ 1.—

Futra "MARCELO" Futra
Kuśnierz z Warszawy
Poleca przystosowane do Sezonu nowego Paryskie Modele 1954
Na składzie wielki wybór krajowych i zagranicznych futer
PO CENACH EKONOMICZNYCH
ULICA PARAGUAY 2508 T. K. 78-3573
m|25

JULIO GOLDBERG m|17
Adwokat dyplomowany w Warszawie
Tłumacz Publiczny — Tłómacz Przysięgły
Tłomaczenia dokumentów ze wszystkich języków
Metryki dla obywatelstwa i emerytury. Paszporty 'Nuargentino'
SZYBKIE ZAŁATWIANE SPRAW FAMILIJNYCH
I ŚLUBÓW W MEKSYKU
LAVALLE 1382, p.3 Telefon 40 - 5422

Castro Nevares i D. W. Dziewanowski m|10a
KANCELARIA ADWOKACKA
Przyjęcia codz. od 19 do 12 i od 17 do 19 oraz w soboty od 10 do 12
CALLE PARAGUAY 643, piętro 6
Tel. 32-4148; 31-2421 BUENOS AIRES

ADWOKAT m|20
Dr. ROBERTO L. ROIS
Porady w zakresie prawa cywilnego, handlowego i karnego, oraz administracyjnego, w szczególności: sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy, prawo pracy, paszporty, obywatelstwo.
Godziny przyjęć: od poniedziałku do piątku
od godziny 9—12 i 15—18-ej. — Soboty: od godz. 9—13
u. Maipú 231, 1 p. of. 15 — Capital Federal — Tel.: 34-1020

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "PAVON"
Dr. JUAN J. ROCHE
Avda. Presidente PERON 483 (dawniej Pavón) Avellaneda
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawiania zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie
i wyrywanie bez bólu
PORADY BEZPŁATNIE GWARANCJA DŁUGLETNIA
Mówi się po angielsku. m|21

Polska Klinica Dentystyczna
Dra. M. WEINBERGA, Lekarza Dentysty ze Lwowa
CORRIENTES 3770 — T. E. 88-2844 Przemienie rozstrojonego
Pracowy i jedyny Polak Dentysta dyplomowany przez Uniw. Arg.
Bezsie i leczenie zębów bez bólu. Sztuczne z najlepszego materiału
po cenach przystępnych. Gwarancja długoletnia. Porady bezpłatne.
Godziny przyjęć: 14 — 20 M|41

Dr. AIDA O. de THALER
Dentysta - chirurg
PARAGUAY 2459, 2p. C. T.E.: 78-5392
Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 15 do 20 gdz.
Leczenie według najnowszych metod. Sztuczne szczęki naprawia się w ciągu dnia. Promienie Zentgenowskie. — Porady bezpłatne. — Mówi się po polsku. 8569

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA
Wszystkie choroby skóry. Osłabienie seksualne, Choroby skórne, Reumatyzm, Nerki, Żołądek, Płuca, Choroby kobiece
Ślepa kiszka, Hemorroidy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20, niedziele i święta od 9 do 13.
JOSE E. URIBURU 770, p. 1 (róg Córdoba 2246) T. E. 47-4879
MÓWI SIĘ PO POLSKU m|31

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS
Dr. Miguel Finkelberg
Lekarz Specjalista
CHOROBY: WENERYCZNE, KRWI, OSŁABIENIE SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 11.
CORRIENTES 3628, p. 1. T. E. 54-7593
MÓWI SIĘ PO POLSKU m|13

Dra. Liliana E. Nacht m|28
Dentysta Chirurg — Mówi po polsku, angielsku i francusku.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20
T. E. prywatny: 86-4590; konsultorium: 45-2291
JOSE E. URIBURU 192 róg CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. pods. Pasteur

KLINIKA
Dyr. Dr. G. E. CUTILLO — lekarz
Drogi moczowe — Choroby skóry — Lues
CHOROBY PŁCIOWE I KRWI
Klinika ogólna — Promienie X
Żołądek, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁOW
Serce — Reumatyzm
Dr. ROBERTO CASTIONI (lekarz)
Gardło-Nos-Słuch
Przyjmuje od 9 do 13 i od 15 do 21
w niedziele i święta od 9 do 12
TACUARI 1563 Plaza Constitución
m|9

LEGIA CUDZOZIEMSKA

Dla tysiący ludzi francuska Legia cudzoziemska jest zbiorowiskiem wykolejeńców lub romantycznych rycerzy, szukających przygód. Do tego wszystkiego trzeba dodać saharyjskie wyprawy na wielbłądach, pasjonujące walki wręcz z dzikimi Arabami, nie zapominając o ponurych karach jakie spadają na tych wykolejeńców.

Prawda o tej jedynej w swoim rodzaju "instytucji" jest zupełnie odmienna, choć jeszcze bardziej dramatyczna, niż legenda. Legia, otwarta od 123 lat dla wszystkich cudzoziemców ale pod dowództwem oficerów francuskich, jest zespołem kombatantów, którzy z tradycji mają przywilej otrzymywania najniebezpieczniejszych misji wszędzie tam, gdzie Francja prowadziła wojnę. Trudno jest wytłumaczyć odwagę, waleczność i morale legionistów, którzy jako oddziały wojskowe nie mają, zdaniem znawców, sobie równych. Nie biją się przecież w obronie ojczyzny, bo jej nie mają. Często są wykolejeńcami i próbują zacząć życie od nowa. Wielu, bardzo wielu usiłuje mimo to przed przeszłością, ale jak wykazała historia legionista nigdy nie ucieka przed wrogiem.

KAPITAN DANJOU I JEGO ŻOŁNIERZE

Słynny jest w dziejach Legii wypadek, gdy w 1863 Napoleon III wysłał dwa bataliony Legii Cudzoziemskiej do Meksyku, by dopomóc do odebrania tronu księciu Maksymilianowi austriackiemu. Kampania ta toczyła się na pustyni meksykańskiej, na wzgórzu Cerro Cruz, w warunkach koszmarnych.

Dnia 30 kwietnia o świcie oddział Legii, który stopniał do liczby 65 ludzi zupełnie wycieńczonych, lecz gotowych na wszystko zsyłał otoczony przez przeważającą siły kawalerii meksykańskiej. Prawie połowa tej garstki poległa, lecz reszta w morderczym upale i pyle walczyła nadal. Około południa Meksykanie przerwali walkę, proponując poddanie się legionistom i przyrzekając poprawne traktowanie jeńców.

Kapitan Danjou, stary weteran dwóchdziesty oddziałem odmawia. Stracił jedną rękę w czasie krymskiej kampanii, więc służył z drewnianą. Walka rozgorzała na nowo. Danjou zwraca się do każdego z żołnierzy z osobna i każdy bez wahania przyrzeka walczyć do końca. Tymczasem silne oddziały piechoty wzmocniły wojska meksykańskie liczące obecnie ponad 2.000 żołnierzy. Amunicja legionistów kończy się. W południe upad staje się nie do zniesienia, jednak nawet rannii strzelają. Gdy w pewnej chwili Danjou padł śmiertelnie ranny, pozostali jego żołnierze przysięgli na jego drewniana rękę walczyć do ostatniego. O godzinie 3 min. 30 zaledwie 6 żołnierzy trzymało się na nogach. Wystrzelwszy ostatnie naboje, zakłóli bagnet na broń i ruszyli do natarcia.

Tylko trzech rannych ocalało z całego batalionu. Kiedy wrócili do Francji przywieźli ze sobą drewnianą rękę kpt. Danjou. Dzięki ręka ta jest najcenniejszą pamiątką legionistów i znajduje się w sali honorowej stolicy Legii w Sidi-bel-Abbes.

ARMIA Z 52 NARODOWOŚCI

Obecnie stany Legii wynoszą między 30 a 35 tysiącami. Zaangażowani na lat 5, tak podoficerowie jak i żołnierze, reprezentują 52 narodowości. Prawie połowa przypada na Niemców. Jest to rezultat przegranej Niemiec w drugiej wojnie światowej. Każdy przewrót w Europie wyrzuca fale rekrutów dla Legii: w 1918 były to biali Rosjanie, w 1930 Niemcy i Włosi uciekający przed faszyzmem, dziś są to znów Niemcy i uciekinierzy z niewoli bolszewickiej.

W Legii nikt się nie troszczy w zasadzie o przeszłość kandydatów. Istnieje jeden wyjątek: zbrodniarze wojenni umieszczenie na spisach sporządzonych przez trybunał norymberski. Jeżeli istnieje najmniejsze podejrzenie sprawdza się dokładnie odciski palców i wygląd. Zwyczajny przestępca może być dobrym żołnierzem, a wielu chce odkupić swe winy. Na tysiąc liczą się wypadki, iż zwyczajni przestępcy po opuszczeniu Legii rozpoczynają uczciwy żywot.

ŻELAZNA DYSCYPLINA

Przyjęty na jednej z placówek we Francji, rekrut jedzie do Sidi-bel-Abbes, "miasta Legii" w głębi mudrzeźnej wyżyny północno-afrykańskiej. W zimie klimat jest tam przyjemny, lecz w lecie słońce pali wyschnięta ziemia. Tam w ogniu żelaznej dyscypliny i surowszych niż w armii regularnej kar, rekrut przemienia się w legionistę.

Po skończonych świeżeninch wlądze wojskowe starają się uprzyjemnić życie legionistów, jak tylko to jest możliwe. Pływalnie, bezpłatne kino, bar, sale do czytelnie stoją do jego dyspozycji. Ta polityka intensywnego świeżenia, przyrywana dobrym, miernymi rozrywkami, utrzymuje morale wojska na wysokim poziomie. Ci przeważnie wykolejeńcy poczynają być dumni z nazwiska do tak elitarnych oddziałów i wyrabia się u nich niesłychana wierność dla Legii.

A ZACZĘŁO SIĘ OD POLAKÓW

Legię utworzono w 1831, by dać schronienie uchodźcom politycznym napływającym do Francji, w pierwszym rzędzie Polakom. Od tego czasu wszędzie, gdzie walczyła Francja prowadzi Legia, w pierwszym rzędzie walczą legioniści: na Krymie, w Meksyku, Dahomeju, na Madagaskarze, Dardanelach i Syrii. W czasie ostatniej z wypraw przeszła przez głębi Sahary powstała trzecia, że Legia nie poddaje się walce, gdyż nieprzyjaciel stosował okrutne tortury wobec jeńców.

NA WSZYSTKICH FRONTACH

W tragicznych walkach w Francji w roku 1940 prawie połowa skład dywizji tylko Legia walczyła do końca. Po powstaniu ruchu Francji Wolnej, znów Legia biła się wszędzie. Nad jeziorem Czad w kampanii tunisskiej w Syrii, w walkach z Rommlem na pustyni libijskiej legioniści dorzucili swoje cegły do wieńca swej chwały.

W armii gen. Leclerc'a żołnierze z kompanii strzelców wszystkich oficerów, podoficerów i większość żołnierzy, lecz 14 pozostałe przy życiu utrzymało przy życiu w czasu nadejścia posiłków.

Ostatnio w Indochinach oddział Legii wytrzymał obleżenie w małej wiosce cały tydzień. W ogniu bez wytchnienia i bez snu topniała w ogniu komunistów garstka żołnierzy. Nie mówiąc o ciągłych ataków. Nie wyczerpała się amunicja, tak jak niegdyś ich koledzy w Meksyku, nadeszli bagnet na broń i rzucili do natarcia. Jeden jedyny żołnierz dotarł do dalekich linii francuskich. Przeszło 7.000 legionistów padło na polu chwały w Indochinach. A ilu wśród nich było Polaków, którzy chcieli walczyć z czerwonymi! Na to pytanie większe dokładnie nie odpowie...

T. Zaleski (Gaz. Niedz.)

ANNA CIECHANOW adw. dypl. w Warszawie
Biuro Prawnicze — "La UNIVERSAL"
zawiadamia, że kontynuuje działalność prawną zmarłego jej męża, Dra. Romana Ciechanowa. Sprawy rodzinne, Obywatelstwo, Pasaporty, zag. Ekonomje. Obsadzowanie na wypadki pracy pracy i za zwolnienie z pracy, Umowy, spółki, egzekwowanie należności i t.p.
URUGUAY 1358, 6p.dp.4. Tel 41-5328 przyjmuje w godz. od 15—18
HIP. IRIGOYEN 2535, Tel. 47-3464, w g. 18—19 "La Universal" m|3

BIURO ADWOKACKIE
Dr. F. DYEGALLA — Dr. CLEMENTE A. DIAZ
Godziny urzędowania: od 18 do 20
środa: wtorek, czwartek, piątek:
REMEDIOS DE ESCALADA QUILMES
Av. Pres. Perón 6741, T.E. 40-4460 calle Isla Malvinas 387
Poniedziałek i Sobota:
Buenos Aires, Tucumans 838 — 2 piętro, Dto "A" m|11

DR. RENE JAN ZAJAC m|29
Lekarz dypl. w Paryżu
i Rep. Arg.
Specjalista chorób wewnętrznych,
reumatyzmu, wątroby, płuca,
alergia, nerve.
Mówi się po polsku.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i
piątki od 15 do 19 i na zamówienie
SANTA FE 1291 — T. E. 41-4154

CHCESZ SIĘ OŻENIĆ?
Śluby i sprawy rodzinne
System nowoczesny — dyskretny
Agencja MATRIMONIAL M. B.
założona w 1934 r.
25 de Mayo 138 (biuro 414)
T. E. 32-4906 - Buenos Aires
m|4

F U T R A
"IZIO"
Obstalunki — Przeróbki
Przyjmuje wszelkie roboty
w zakresie kuśnierstwa.
Mówi się po polsku
c. LIBERTAD 1277
T.E.: 42 - 3565
m|14

KLINIKA DRÓG MOCZOWYCH
CHOROBY KRWI I SKÓRY
WENERYCZNE — LUES
choroby płciowe i gruczołów
SEKSUALNE
DROGI ODDECHOWE
ASTMA — ALERGIA
KLINIKA OGÓLNA
DIETA .. ODŻYWIANIU
CHOROBY PRZEWODÓW
TRAWIENIOWYCH
żołądka, kiszek, wątroby i nerek
REUMATYZM
CHOROBY SERCA
KRĄŻENIE KRWI
CHOROBY NERWOWE
ELEKTRYZACJA MEDYCZNA
GARDŁA — NOSA — USZU
CHOROBY KOBIECE:
KLINIKA MEDYCZNA
DROGI TRAWIENNE
CHOROBY ŻOŁĄDKA
— KIESZEŃ —
Lekarze:
RIELLO . MAXIMI . FILIPPINI
(M. 13737) (M. 99196) (M. 206572)
Przyjmują od godz. 9 do 12
i od 16 do 21.
Niedziele i święta od 9 do 12.
Rivadavia 3070
PLAZA ONCE - Mówi się po polsku
m|26

Dra. Halina Zylbersztain de Bill
Lekarz-Dentista
przyjmuje codziennie od godz. 14 - 20
Bme. MITRE 2259, 2 p A
Nowoprzybyłym imigrantom mówi
Mówi po polsku
m|40

Dr. W. Gradis
Lekarz dypl. w Bs. Aires i Berlinie
przyjmuje od g. 14—19 Córdoba 971
2 p. T. E.: 31 - 8816
Mówi się po polsku.
m|18

POLSKI DENTYSTA Dr. ALFRED KAROL BRZEZINA
Uniwersytet Praga i Uniwersytet Nacional, Matr. 5108
Powrócił z Cordoby do Bs. Aires i otworzył gabinet
dentystyczny w Capitalu
ANCHORENA 1754, 1p. C. T.E.: 78-4646
Godz. przyjęć: 15—19 8702

— MÓW W DOMU
PO POLSKU —

TEODOZJA MAZURKIEWICZ
Poleca działki pod budowę domów
w Gran Bs. Aires, zajmuje kupno i
sprzedaż nieruchomości, Udziela
Hipotek.
Av. Libertador Gral. S. Martin 6363
Dpto 9. Belgrano C. T.E. 76-2825
m|22

NOWO NAGRANE
PŁYTY
POLSKIE
RADIO LEON
Lavalle 2760 — T. 62 - 8474
m|30

AKUSZERKA
Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie m|3
NAZARE 2754
T. E. 53-8516 Buenos Aires

PIEKARNIA I CUKIERNIA
"FELIX"
F. PYZTASKI I SPÓŁKA
poleca Rodakom pieczywo, wyroby
cukiernicze. Przyjmuje zamówienia na wesela, urzędy i lunche,
w nowej piekarni
ul. MEXICO 1851 — Capital
T. E. 43 - 2886
m.18

BIURO PACZEK
Przy Stow. Rzem. i Pr.
Polskich pod kierownictwem
Józefa Hreczecha
wysyła tanio i sprawnie
Pocztą Lotniczą i zwykłą
PACZKI I LEKARSTWA
Czynne 15—19 oprócz świąt.
Av. L. ALEM 641, T.E. 31-3131

ZAKŁAD HAFWIECKI
"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie
męskie i damskie.
Wielki wybór materiałów
MAIPU 783, Ciudadela. FCNDPS
(naprzeciw stacji)
m|35

Wysyłka Paczek
DLA RODZINY W POLSCE
I INNYCH KRAJACH
Przesyłki żywnościowe, ubrania i bielizna nowe i używane, lekarstwa drogą lotniczą
25 DE MAYO 644 - Capital
m|36

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires
Filomena Benes Bilek
Przyjmuje codz. od do 8 wiecz.
w niedziele — cały dzień
LIMA 1217 T. E. 22-3289
m|6

Imprenta Independencia 1426, Bs. As.